

ALEKSANDRA MOROSKA-BONKIEWICZ  
Wrocław

## PRAWICOWY EKSTREMIZM W REPUBLICE FEDERALNEJ NIEMIEC – ZAGROŻENIE DLA DEMOKRACJI?

Doświadczenia Republiki Weimarskiej oraz II wojny światowej spowodowały, że Republika Federalna Niemiec wykazuje wyjątkowo dużą wrażliwość na wszelkie przejawy prawicowego ekstremizmu. Budził on w Niemczech szczególnie duży niepokój w pierwszych latach po zakończeniu wojny. W kolejnych dekadach wraz z konsolidacją systemu demokratycznego oraz marginalizacją ekstremalnych partii politycznych (z wyjątkiem końca lat 60. kiedy *NPD* odniosła znaczne sukcesy wyborcze) przestał generować zainteresowanie oraz obawy opinii publicznej. Próba delegalizacji *NPD*, a także sukcesy wyborcze partii we wschodnich krajach federacji w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. spowodowały ponowne zainteresowanie problematyką ekstremizmu. Obserwowany obecnie w Niemczech wzrost nastrojów ksenofobicznych, czego przejawem jest m.in. niezwykła popularność antymuzułmańskiej książki członka zarządu *Bundesbanku* Thilo Sarrazina<sup>1</sup>, a także ogólny niepokój społeczny związany z prowadzoną w RFN polityką rodzi pytanie: czy ekstremalna prawica ma szansę rozwoju we współczesnych Niemczech?

Celem niniejszego artykułu jest ocena znaczenia partii ekstremistycznej prawicy na scenie politycznej Niemiec. Uwaga skoncentrowana będzie przede wszystkim na arenie wyborczej i parlamentarnej, ale także potencjale organizacyjnym oraz personalnym partii. Aby prawidłowo oszacować możliwości rozwoju prawicowego ekstremizmu, należy zdefiniować źródła dotychczasowych sukcesów i porażek *NPD*, *DVU* i *REP*. Pozwoli to na udzielenie odpowiedzi na pytanie czy prawicowy ekstremizm stanowi obecnie zagrożenie dla demokracji w Niemczech oraz jakie są perspektywy jego dalszego rozwoju?

Analiza będzie miała charakter jakościowy oraz ilościowy. Pierwsza część artykułu przedstawia teoretyczne rozważania na temat pojęcia prawicowego ekstremizmu oraz źródeł poparcia dla partii skrajnych. W drugiej części scharakteryzowano badane partie pod względem ideologiczno-programowym

<sup>1</sup> T. Sarrazin, *Deutschland schafft sich ab*, München 2010.

i organizacyjnym, ukazując ewolucję ich tożsamości. Przedmiotem badania części trzeciej jest poziom poparcia wyborczego dla ekstremalnej prawicy na przestrzeni ostatnich 60 lat oraz obecność poszczególnych organizacji na arenie parlamentarnej. W części czwartej i piątej omówione zostały czynniki słabości i sukcesów partii ekstremalnej prawicy w Niemczech.

## PODSTAWY TEORETYCZNE

### Czym jest prawicowy ekstremizm?

Ekstremizm jest współcześnie pojęciem o bardzo szerokim zastosowaniu potocznym i naukowym, oznaczającym różnorodne, skrajne formy myśli i działań. W sensie etymologicznym pochodzi od łacińskiego wyrazu *extremus*, czyli krańcowy, najbardziej oddalony, ale również najgorszy, najniebezpieczniejszy; wyrazu *extremitas* oznaczającego krawędź, punkt krańcowy oraz wyrazu *extremum* czyli zewnętrzny, najdalszy<sup>2</sup>.

Jak podkreślają polscy politologowie ekstremizm jest kategorią relatywną, wysoce kontekstualną, stąd też dla jego charakteryzacji należy znaleźć punkt odniesienia<sup>3</sup>. Z punktu widzenia współczesnych demokracji liberalnych ekstremizm polityczny jest określeniem różnorodnych poglądów i działań politycznych odrzucających demokratyczne państwo konstytucyjne i jego fundamentalne wartości<sup>4</sup>. Jeśli ekstremizm neguje uniwersalną zasadę wolności i równości ludzi, jest określany mianem prawicowego<sup>5</sup>. Cechuje się rasizmem oraz wrogością wobec obcych. Dąży do stworzenia homogenicznego etnicznie państwa narodowego oraz próbuje realizować antydemokratyczne zasady nadrzędności i podrzędności we-wnątrz państwa lub w stosunkach między narodami. Organizacje prawicowego ekstremizmu zwalczają mniejszości narodowe, obce kultury, mają skłonności do kultu przywódcy i do autorytarnych (dyktatorskich) wyobrażeń porządku społeczno-politycznego, propagują i gloryfikują nacjonalistyczne ideologie oraz wyrażają gotowość do ich realizacji<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> R. Tokarczyk, *Rozważania nad pojęciem ekstremizmu*, Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, Vol. L/LI, Sectio G, 2003/2004, s. 256. Pojęcie ekstremizmu prawicowy będzie w niniejszym artykule używane wymiennie z określeniem skrajna prawica.

<sup>3</sup> *Leksykon politologii*, Wrocław 1998, s. 77-78.

<sup>4</sup> U. Backes, E. Jesse, *Politischer Extremismus in der Bundesrepublik Deutschland*, Köln 1996, s. 45.

<sup>5</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *Rechtsextremismus und Rechtspopulismus in der Bundesrepublik. Eine Bestandsaufnahme*, Jahrbuch Öffentliche Sicherheit, s. 120.

<sup>6</sup> J. R. Winkler, *Rechtsextremismus*, w: *Rechtsextremismus in der Bundesrepublik Deutschland. Eine Bilanz*, W. Schubarth, R. Stoess (red.), Bonn 2000, s. 44-47.

Dodać do tego można fanatyzm, akcjonizm, dogmatyzm, kreowanie teorii spiskowych oraz postrzeganie świata przez pryzmat wróg-przyjaciół<sup>7</sup>.

Ekstremizm może różnić się zarówno pod względem ideologicznego ukierunkowania (prawicowy, lewicowy), formy organizacyjnej (partie, stowarzyszenie, sieci), ale również co do stopnia intensywności (twardy i miękki). Zróżnicowanie intensywności zaproponowane m.in. przez U. Backesa<sup>8</sup> oraz E. Jesse i T. Thieme<sup>9</sup> wydaje się dość użyteczne, gdyż umożliwia lepsze scharakteryzowanie i rozróżnienie postaw ekstremistycznych. Jesse i Thieme przyjmują, że twardy ekstremizm odrzuca całkowicie demokratyczne państwo konstytucyjne i dąży (mniej lub bardziej jawnie) do zmiany systemu w kierunku dyktatury. Demokracja jest dla nich instrumentem do realizacji własnych celów. Partie takie współpracują z ugrupowaniami stosującymi przemoc, a antydemokratyczne siły stanowią większość decyzyjną w partii. Miętki ekstremiści przeciwstawiają się natomiast jedynie niektórym elementom państwa demokratycznego, formalnie opowiadając się za jego regułami i wartościami. Dystansują się również wyraźnie od wojowniczych, niepartyjnych organizacji, odmawiając nierzadko z nimi współpracy. Antydemokratyczne frakcje partyjne znajdują się w mniejszości oraz działają z dala od centrum decyzyjnego.

Często mylnie populizmowi przypisywane jest określenie *extremism – light*. Ekstremizm i populizm są zjawiskami, które często idą ze sobą w parze, niemniej jednak nie są to synonimy. Populizm definiowany jest najczęściej przez pryzmat specyficznego postrzeganej idei ludu, jego nadrzędnej woli oraz idei wykluczania, co w konsekwencji wpływa na odmienne, od współczesnych form, postrzeganie demokracji<sup>10</sup>. Populizm choć nie jest antydemokratyczny *per se*, to poprzez dążenie do ograniczenia idei pluralizmu na rzecz monizmu, nieuznawanie kompromisów, dążenie do reform systemu demokratycznego w aspekcie proceduralnym, opozycję wobec istniejącego w danym państwie *status quo*, przesuwając się może w stronę ekstremizmu. Właściwości, którymi charakteryzują się populizm i ekstremizm mogą więc iść w parze, ale nie muszą<sup>11</sup>. Niemniej jednak partie ekstremistyczne odkryły współcześnie konieczność stosowania populistycznej strategii i dyskursu politycznego w celu zwiększenia akceptacji społecznej, a tym samym potencjału mobilizacyjnego w wyborach.

<sup>7</sup> A. Pfahl-Traugher, *Rechtsextremismus: Eine kritische Bestandsaufnahme nach der Wiedervereinigung*, Bonn 1993, s. 16.

<sup>8</sup> Patrz: U. Backes, *Politische Extremismen – Begriffshistorische und begriffssystematische Grundlagen*, w: *Gefährdungen der Freiheit*, Göttingen 2006, s. 17-41.

<sup>9</sup> E. Jesse, T. Thieme, *Extremismus in den EU-Staaten. Theoretische und konzeptionelle Grundlagen*, w: E. Jesse, T. Thieme, *Extremismus in EU-Staaten*, Wiesbaden 2011, s. 17-19.

<sup>10</sup> Więcej na ten temat patrz: A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm (na przykładzie Listy Pima Fortuyna w Holandii i Ligi Polskich Rodzin w Polsce)*, Wrocław 2010, s. 24-43.

<sup>11</sup> J.-Y. Camus, *Die Radikale Rechte in Westeuropa. Vom nostalgischen Aktionismus zum fremdenfeindlichen Populismus*, w: W. Eismann (red.), *Rechtspopulismus*, Wien 2002, s. 162.

### Czynniki poparcia partii ekstremistycznych

W badaniach nad partiami politycznymi oraz wyborami toczy się od wielu lat debata na temat źródeł poparcia dla partii skrajnie prawicowych. Główne kontrowersje dotyczą tego, czy poparcie to jest wynikiem protestu czy też przekonań politycznych (ideologiczne).

Zgodnie z teorią głosu protestu partie ekstremistyczne są popierane ze względu na zniechęcenie politykami i partiami oraz niezadowolenie z funkcjonowania systemu politycznego. Celem poparcia jest danie nauczki partiom głównego nurtu, a tym samym zmuszenie ich do zmiany prowadzonej polityki<sup>12</sup>. W tym przypadku zgodność ideologiczna z partią, na którą zostanie oddany głos, nie jest istotna. Koncepcja głosu protestu rozumiana jest jednakże nierzadko szerzej, obejmując również motywy związane z procesami modernizacji. Teoria przegranych procesu modernizacji stwierdza, że zmiany takie jak: rewolucja postindustrialna, transformacja systemowa, globalizacja prowadzą do znacznych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i kulturowych społeczeństw. Mogą one wywoływać negatywne konsekwencje dla pewnych grup społecznych np. socjalną lub kulturową marginalizację. Wśród osób, które wskutek szeroko pojętej modernizacji doświadczyły obiektywnych lub subiektywnych strat, pojawiają się uczucia zagrożenia, niepewności, wyobcowania, braku reprezentacji, co powoduje, że stają się one podatne na apel partii skrajnych<sup>13</sup>.

Wskutek procesu indywidualizacji społeczeństw wyborcy partii ekstremistycznych przejawiają nierzadko silną potrzebę przynależności. Przemawiać to może za tym, że zwolennicy badanych ugrupowań zorientowani są jednak bardziej na wspólny system wartości niż kwestie społeczno-strukturalne<sup>14</sup>, co koresponduje z teorią głosowania ideologicznego. Zgodnie z ową teorią głosowanie na partie ekstremistyczne wynika ze zgodności światopoglądów i przekonań politycznych.

Jak potwierdzają współczesne badania oba wyjaśnienia – teoria protestu i głosowania ideologicznego – nie stoją wobec siebie w opozycji<sup>15</sup>. Ekstremistyczne i prawicowe nastawienia nie prowadzą bezpośrednio do wyboru partii skrajnie prawicowej, a jedynie w połączeniu z niezadowoleniem politycznym. Istotny jest również związek odwrotny. Aby zwiększyć prawdopodobieństwo oddania głosu na

<sup>12</sup> J. Held, W. Schmidt, „Verunsicherte Modernisierungsverlierer”? *Rechtsextremismus in Deutschland: Empirische Befunde und Erklärungsansätze*, w: *Brennpunkte der politischen Kultur in Polen und Deutschland*, Warszawa 2007, s. 58.

<sup>13</sup> A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm...*, s. 44-47.

<sup>14</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 144.

<sup>15</sup> J. Falter, M. Klein, *Wer wählt rechts? Die Wähler und Anhänger rechtsextremistischer Parteien im vereinten Deutschland*, München 1994; K. Arzheimer, *Wahlen und Rechtsextremismus*, w: *Extremismus in Deutschland. Erscheinungsformen und aktuelle Bestandsaufnahme*, Bundesministerium des Innern, Berlin 2004, s. 56-81, <http://www.extremismus.com/texte/reader1.pdf>; R. Stoess, *Rechtsextremismus in vereinten Deutschland*, Berlin 2000.

partie skrajnie prawicową nastroje protestu powinny zostać powiązane z przekonaniami charakterystycznymi dla tego typu partii. Jeśli wyborcom brakuje owych przekonań, wówczas głos protestu zazwyczaj przejawia się absencją wyborczą lub jest absorbowany przez inne partie. Protest tudzież niezadowolenie ma więc istotne znaczenie jako aktywator, stymulator ukrytych ekstremistycznych przekonań, które dzięki nim przetwarzane są na zachowania polityczne<sup>16</sup>. Niemniej jednak skrajnie prawicowe przekonania i światopogląd stanowią *conditio sine qua non* w głosowaniu na partie ekstremistyczne<sup>17</sup>.

Oprócz wyżej wskazanych czynników warunkujących sukcesy wyborcze partii ekstremistycznych istnieją również liczne determinanty instytucjonalne związane z kształtem systemu politycznego oraz krótkookresowe, które składają się na tzw. polityczną strukturę sposobności (*political opportunity structure*), a także te zależne bezpośrednio od danej partii – czynniki organizacyjne (*agency factors*). Analiza pod względem instytucjonalnym opiera się na hipotezie, że różne systemy polityczne stwarzają odmienne możliwości działania i rozwoju oraz ograniczenia partiom skrajnym. Należą do nich m.in. przyjęty w danym państwie system wyborczy, regulacje prawne dotyczące funkcjonowania partii politycznych, struktura terytorialna państwa, wzorce współpracy politycznej. Decydują one o otwartym lub zamkniętym charakterze procesów politycznych. Do politycznej struktury sposobności zaliczyć należy kulturę i tradycję polityczną danego kraju, działania mediów, układ i wzajemne oddziaływanie partii politycznych w systemie partyjnym, polaryzację partyjną, a także sytuację polityczną i ekonomiczną w kraju. Podlegają one mniej lub bardziej nagłym zmianom, i tym samym mogą wspomagać lub ograniczać możliwości zaistnienia i sukcesu partiom operującym na obrzeżach systemu partyjnego<sup>18</sup>.

W maksymalizacji poparcia wyborczego niezmiernie istotna jest rola samej partii. Jako racjonalny gracz operujący w przestrzeni politycznej ma ona możliwość reagowania na okazje stwarzane przez otoczenie, w którym funkcjonuje. Istotna jest zarówno ideologia partii, jej agenda polityczna oraz propaganda, jak i organizacja struktur partyjnych oraz przywództwo. Źródłem maksymalizacji zysków jest współcześnie polityzacja tzw. gorących tematów, kwestii najbardziej istotnych w danym momencie, a ignorowanych przez inne partie. Jeśli ekstremistom uda się „zawłaszczyć” daną kwestię (*issue*), wówczas wzrasta prawdopodobieństwo oddania głosu na partię. Aby przetrwać, w dłuższym okresie nieodzowne jest ukształtowanie spójnej oraz stabilnej struktury wewnętrznej<sup>19</sup>. Potrzebny jest do

<sup>16</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 145; K. Arzheimer, *Wahlen und Rechtsextremismus, w: Extremismus in Deutschland. Erscheinungsformen...*

<sup>17</sup> J. Held, W. Schmidt, *op. cit.*, s. 60.

<sup>18</sup> A. Moroska, *op. cit.*, s. 50-52; *The far Right in Europe. An Encyclopedia*, P. Davies, P. Jackson (red.), Oxford 2008, s. 68-69.

<sup>19</sup> C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge 2007, s. 256-276; S. de Lange,

tego lider, który charakteryzuje się zarówno charyzmą zewnętrzną, określaną m.in. jako wyjątkowa zdolność przyciągania wyborców<sup>20</sup>, jak i charyzmą wewnętrzną, czyli umiejętnościami organizacyjnymi (zdolnością kierowania partią, komunikacji z personelem, dyscyplinowania jej członków, utrzymania spójności partii itp.). Dobre przywództwo, wspierane przez kompetentną kadre i silne struktury organizacyjne są niezbędne w zdobyciu i utrzymaniu zaufania wyborców oraz efektywnego propagowania programu partii<sup>21</sup>.

Nie istnieje więc jedna teoria wyjaśniająca przyczyny poparcia lub marginalizacji partii ekstremistycznych. Można natomiast wskazać na poszczególne komponenty, które składają się na ich sukcesy i porażki.

## NIEMIECKA EKSTREMALNA PRAWICA – TOŻSAMOŚĆ I ORGANIZACJA

### Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec

*Nationaldemokratische Partei Deutschlands* – NPD utworzona została 28 listopada 1964 r. w Hanowerze. Partia była kontynuatorką powojennego ruchu skrajnej prawicy w Niemczech. Przejęła schedę po podupadającej Niemieckiej Partii Rzeszy (*Deutsche Reichspartei* – DRP), która stanowiła jądro nowej organizacji<sup>22</sup>. Celem NPD było zjednoczenie członków obozu narodowego, by w ten sposób przezwyciężyć zauważalne na początku lat 60. jego rozdrobnienie i umożliwić mu nowy start polityczny.

Na pierwszego przewodniczącego NPD powołano umiarkowanego Fritza Thilena, który stanowił zewnętrzny konserwatywny szyld partii dążącej do odcięcia się od opinii staronazistowskiej, wiecznie wczorajszej organizacji. W rzeczywistości jednak NPD kierowana była przez byłego przewodniczącego DRP Adolfa von Thadena, który w kolejnych latach przejął formalne kierownictwo<sup>23</sup>. Thaden był znaczącą osobowością w obozie narodowym, niemniej jednak jego czteroletnie rządy charakteryzowały się zarówno wzlotami, jak i porażkami narodowców. Po przegranych wyborach do *Bundestagu* w 1969 r. miejsce Thadena zajął Martin Müssgung, który bardziej administrował niż kierował partią przez następne 20 lat.

D. Art., *Building New and Successful Radical Right-Wing Parties: An Agency-Based Approach*, s. 2 (artykuł udostępniony przez autora, przygotowany do druku).

<sup>20</sup> *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wrocław 1998, s. 48-49; C. Mudde, *op. cit.*, s. 260-264.

<sup>21</sup> *The far Right in Europe. An Encyclopedia...*, s. 69.

<sup>22</sup> E. Jesse, *Ist die extremistische NPD dauerhaft gescheitert? Politik, Wahlkampf, Wahlergebnisse, Folgen*, w: *Bilanz der Bundestagswahl 2009. Voraussetzungen, Ergebnisse, Folgen*, München 2010, s. 281.

<sup>23</sup> W. Krzyżaniak, *Zorganizowana skrajna prawica w RFN 1949-1980*, Poznań 1986, s. 202-203.

Porażka partii w pierwszych po zjednoczeniu Niemiec wyborach do *Bundestagu* zmusiła Musssnuga do rezygnacji<sup>24</sup>.

Pod rządami Thilena, Thadena i Musssnuga *NPD* reprezentowała niemiecki ludowo-narodowy wariant prawicowego ekstremizmu, który dążył do stłumienia narodowosocjalistycznych tendencji. Prezentując się jako grupa „grzecznych” narodowców *NPD* pozbawiona była jednak jakiegokolwiek wyrazu. Obraz ten uległ zmianie w latach 90. pod rządami Güntera Deckerta, a następnie Udo Voigta<sup>25</sup>.

Deckert opowiedział się w pierwszej połowie lat 90. za narodowo-rewolucyjnym kursem *NPD*. Koncentrując się na problematyce obcokrajowców oraz rewizjonizmie historycznym, wspierał autorów kłamstw *Holocaustu*, co w efekcie doprowadziło do skazania go na karę więzienia. Szczególnie wyraźna radykalizacja partii nastąpiła pod kierownictwem obecnego przewodniczącego – Udo Voigta. Ludowo-narodowy program *NPD* ewoluował w kierunku narodowego socjalizmu. Z mieszczkańskiej partii posiadaczy nastawionej antykommunistycznie partia stała się agresywnie antykapitalistyczna i antyglobalistyczna<sup>26</sup>. Propagując postawy nacjonalistyczne i wrocie obcokrajowcom, a także nierzadko rasizm i antysemityzm przyjęła znamiona ugrupowania neonazistowskiego. Od połowy lat 90. *NPD* coraz częściej wyrażała opozycję wobec istniejącego w RFN systemu politycznego i gospodarczego, dążąc do jego obalenia na drodze legalistycznej, poprzez udział w wyborach. Znajdowało to wyraz zarówno w wypowiedziach czołowych funkcjonariuszy, jak i na łamach oficjalnej prasy partyjnej – miesięczniku „*Deutsche Stimme*”. Stał się on platformą do wyrażania treści antysystemowych, które *NPD*, podobnie jak większość partii ekstremistycznych, niechętnie artykułuje w oficjalnych programach partyjnych. Z biegiem lat owy antydemokratyczny kurs polityczny uległ dalszej radykalizacji<sup>27</sup>.

Ideologiczno-programowej ewolucji *NPD* towarzyszyły również zmiany w przyjętej przez nią strategii. W 1997 r. Voigt wystąpił z projektem wzmocnienia i rozwoju partii – „Koncepcją trzech filarów”, którymi były: „Walka o głowy” (rozwój programowy partii), „Walka o ulice” (masowa mobilizacja) oraz „Walka o wyborców” (o parlamenty), czyli regularny udział partii w wyborach. W 2004 r. po sukcesie wyborczym w Saksonii Udo Voigt rozszerzył ową koncepcję o czwarty filar – „Walka o zorganizowaną wolę”. Miał na myśli dążenie do zjednoczenia

<sup>24</sup> J. von Blumenthal, *Nationaldemokratische Partei Deutschlands*, w: *Handbuch der deutschen Parteien*, F. Decker, V. Neu (red.), Wiesbaden 2007, s. 336-337.

<sup>25</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 132; E. Jesse, *Ist die extremistische NPD dauerhaft gescheitert?...*, s. 281.

<sup>26</sup> E. Jesse, *Extremismus in Deutschland...*, s. 91.

<sup>27</sup> E. Jesse, *Die Auseinandersetzung mit der NPD*, w: *Die NPD. Erfolgsbedingungen einer rechtsextremistischen Partei*, U. Backes, H. Steglich (red.), Baden-Baden 2007, s. 283-298; E. Jesse, *Das Auf und Ab der NPD*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, 42/2005, s. 35-36; M. Brandstetter, *Die NPD im 21. Jahrhundert*, Marburg 2006, s. 114-115; H. Bergsdorf, *Die neue NPD. Antidemokraten im Aufwind*, München 2007, s. 79-105.

„obozu narodowego” od Niemieckiej Unii Ludowej (*Deutsche Volksunion – DVU*) po Wolne Związki Braterskie (*Freie Kameradschaften*)<sup>28</sup>.

Do ukształtowania nowego oblicza *NPD* przyczyniły się niewątpliwie otwarcie partii na różnorodne środowiska skrajnej prawicy, w tym znaczny wpływ członków organizacji młodzieżowej *NPD – Młodych Narodowych Demokratów* (*Junge Nationaldemokraten – JN*)<sup>29</sup>. Szeregi *NPD* zasilili m.in. członkowie zdelegalizowanych w latach 90. organizacji, zajmując nierzadko stanowiska kierownicze<sup>30</sup>. Osoby te były silnie zakorzenione w środowisku grup *Skinhead*, Związków Braterskich oraz innych organizacjach o charakterze neonazistowskim, gdzie cieszyły się dużym autorytetem. Dzięki temu stały się elementem łączącym wokół *NPD* różne nurty pravicowego ekstremizmu.

Tak więc druga połowa lat 90. przyniosła *NPD* tzw. ponowne odrodzenie. Wzrost liczby członków<sup>31</sup> szedł w parze z odmłodzeniem partii, wewnętrzną konsolidacją, umocnieniem struktur partyjnych oraz nasilającą się aktywnością polityczną. *NPD* jest obecnie szczególnie zakorzeniona w nowych krajach federacji, w których ustabilizowanym partiom ze starych krajów trudno było stworzyć silne struktury partyjne.

### Niemiecka Unia Ludowa

*Deutsche Volksunion – DVU* powołana została do życia jako partia w 1987 r. Jej geneza sięga jednak początku lat 70., kiedy to jeden z członków *NPD*, a zarazem właściciel wydawnictwa w Monachium (*DSZ-Verlag*) oraz wydawca „*Deutsche National Zeitung*” i „*Deutsche Wochen Zeitung*” Gerhard Frey utworzył stowarzyszenie *Deutsche Volksunion*. Miało ono charakter ruchu ponadpartyjnego, mającego

<sup>28</sup> Są to grupy pravicowych ekstremistów, które nie mają prawnie zdefiniowanej formy organizacyjnej (partia tudzież stowarzyszenie). Powstały w połowie lat 90. jako odpowiedź na liczne zakazy organizacji pravicowo-ekstremistycznych. Jako wolne, nieformalne związki nie posiadają podmiotowości prawnej, zarejestrowanych członków, co powoduje, że są one trudne do zdefiniowania przez państwowe służby bezpieczeństwa. Ideologicznie odwołują się do światopoglądu narodowych socjalistów. Główną formą działalności są manifestacje.

<sup>29</sup> *NPD* jest jedyną partią skrajnie pravicową posiadającą organizację młodzieżową.

<sup>30</sup> W 2002 r. w ogólnokrajowym zarządzie *NPD* 9 na 24 członków wywodziło się z organizacji neonazistowskich (w tym m.in.: Thorsten Heise, Thomas Wulff, Jürgen Rieger), patrz: J. Gerlach, *Auswirkungen der Verbote rechtsextremistischer Vereine auf die NPD*, w: *Die NPD...*, s. 243-254.

<sup>31</sup> Pod koniec lat 60. w czasach największych sukcesów *NPD* okresowo osiągała nawet 30 tys. członków. Liczba ta w następnych latach radykalnie spadła osiągając swoje minimum w 1996 r. – 3500 członków. Pod rządami Voigta, w przeciągu dwóch lat, partia podwoiła liczbę członków, obecnie wynosi ona 6600 (2010 r.), patrz: U. Hoffmann, *Die NPD, Entwicklung, Ideologie und Struktur*, Frankfurt a. Main 1999, s. 460; U. Backes, *Organisationen 2007*, w: *Extremismus & Demokratie*, U. Backes, E. Jesse (red.), Baden-Baden 2008, s. 137; Verfassungsschutzbericht 2010, Bundesministerium des Innern, s. 58. <http://www.verfassungsschutz.de/de/publikationen/verfassungsschutzbericht/vsbericht-2010-vorabfassung/>.

przyciągać narodowo-konserwatywne grupy obozu ultraprawicowego, jednakże głównym celem było zrzeszenie zwolenników *NPD* po jej porażce w wyborach do *Bundestagu* w 1969 r. Niepowodzenie w wyborach na stanowisko zastępcy przewodniczącego Narodowych Demokratów w 1975 r. przyczyniło się do decyzji Freya o wystąpieniu z *NPD* i utworzeniu własnej partii politycznej pod nazwą *Deutsche Volksunion*<sup>32</sup>.

*DVU* ma charakter klasycznej niemieckiej partii nacjonalistycznej, która z nostalgią odwołuje się do aktów bohaterstwa narodu niemieckiego, poświęca wiele uwagi polityce przeszłości w tym stylizacji narodu niemieckiego na „ofiara”, a nie „oprawcę” II wojny światowej, relatywizuje zbrodnie narodowego socjalizmu oraz podaje w wątpliwość *Holocaust*. Niemiecka Unia Ludowa od początku oraz podaje w wątpliwość *Holocaust*. Niemiecka Unia Ludowa od początku w dużym stopniu koncentrowała się na kwestii imigracji. Poza typowymi dla skrajnej prawicy hasłami powrotu obcokrajowców do własnych krajów, odmowy prawa do azylu, pojawiają się również charakterystyczne dla *apartheidu* postulaty etnicznej separacji społeczeństwa, jak np. podział klas w szkołach według narodowości. Pod koniec pierwszej dekady XXI w. w agitacji *DVU* zauważyć można silny element niechęci wobec islamskich imigrantów oraz sprzeciw wobec islamizacji Niemiec. Cechą charakterystyczną Niemieckiej Unii Ludowej jest również antysemityzm. Niemniej jednak w ostatnim czasie partia stara się powstrzymać od publicznej agitacji antyżydowskiej. Podobnie jak Narodowi Demokraci *DVU* kieruje obecnie swój apel do sfrustrowanych wyborców szczególnie we wschodnich krajach federacji, podkreślając konieczność odbudowy etnicznie homogenicznej wspólnoty zniszczonej przez liberalny indywidualizm, kapitalizm i proces globalizacji. Oficjalnie Unia opowiada się za demokracją. Sformułowania zawarte w programach partyjnych oraz w wypowiedziach członków partii są świadomie bardzo ostrożnie konstruowane, aby ukryć ekstremistyczne treści. Znacznie mniej zawoalowane są natomiast publikacje na łamach „*National Zeitung*”, która spełniała rolę nieformalnego organu prasowego Niemieckiej Unii Ludowej. Tam właśnie pojawiają się najczęściej typowe dla prawicowego ekstremizmu rasistowskie, antysemickie i rewizjonistyczne stanowiska<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 130-131; A. Pfahl-Traugher, *Deutsche Volksunion (DVU)*, w: *Handbuch der deutschen Parteien*, F. Decker, V. Neu (red.), Wiesbaden 2007, s. 250-251.

<sup>33</sup> Verfassungsschutzbericht 2002, Bundesministerium des Innern, s. 76-77, [http://www.edat-by.de/pdf/2.pdf?title=Verfassungsschutzbericht\\_2002](http://www.edat-by.de/pdf/2.pdf?title=Verfassungsschutzbericht_2002); Verfassungsschutzbericht 1998, Bundesministerium des Innern, s. 47-50, [http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Broschueren/nichtinListe/1999/Verfassungsschutzbericht\\_1998\\_Id\\_7295\\_de.pdf?\\_\\_blob=publicationFile](http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Broschueren/nichtinListe/1999/Verfassungsschutzbericht_1998_Id_7295_de.pdf?__blob=publicationFile); Verfassungsschutzbericht 2000, Bundesministerium des Innern, s. 77-85, <http://starweb.hessen.de/cache/bund/verfassungsschutzbericht2000.pdf>; Verfassungsschutzbericht 2009, Bundesministerium des Innern, s. 101-109, [http://www.verfassungsschutz.de/de/publikationen/verfassungsschutzbericht/vsbericht\\_2009/](http://www.verfassungsschutz.de/de/publikationen/verfassungsschutzbericht/vsbericht_2009/); F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 130-132; A. Pfahl-Traugher, *Deutsche Volksunion (DVU)*..., s. 253; E. Jesse, *Extremismus in Deutschland*..., s. 92; P. Ignazi, *Extreme Right Parties in Western Europe*, Oxford 2006, s. 69-70.

Pod rządami Freya *DVU* stała się najsilniejszą pod względem liczby członków partią ekstremistycznie prawicową w zjednoczonych Niemczech. W swoim najlepszym okresie liczyła 26 tys. członków. Od połowy lat 90. liczba ta sukcesywnie spada (poza niewielkim wzrostem pod koniec lat 90. do 18 tys.). W 2010 r. kształtowała się na poziomie 3000 członków<sup>34</sup>.

Centralistyczna i autokratyczna forma zarządzenia *DVU* szła w parze z finansowaniem partii przez jej założyciela i multimilionera, co dawało mu niepodważalną pozycję. Frey kształtował ideologiczny profil oraz cele partii, decydował o obsadzie stanowisk, kandydatach na listach wyborczych oraz udziale partii w wyborach<sup>35</sup>. Taka forma rządzenia uniemożliwiała członkom, regionalnym i prowincjonalnym przedstawicielstwom, a nawet zarządowi partii podejmowanie jakichkolwiek niezależnych działań politycznych oraz własnych inicjatyw<sup>36</sup>. Członkowie *DVU* byli biernymi figurantami, a niewielki zarząd odgrywał rolę statystów. Brak aktywnego życia partyjnego, zamknięcie na wszelkie wpływy środowiska skrajnej prawicy, brak młodej i energicznej kadry (członkowie *DVU* to z reguły osoby starsze), organizacji młodzieżowej oraz lokalnego zakorzenienia partii ze względu na centralistyczne sterowanie, ukształtowało wprawdzie liczną lecz dość słabą strukturalnie organizację<sup>37</sup>. Ze względu na ową specyficzną strukturę organizacyjną Niemiecka Unia Ludowa określana jest mianem „wirtualnej” i stanowi fenomen wśród partii politycznych.

### Partia Republikanie

*Die Republikaner* – *REP* utworzona została w 1983 r. przez Ekkeharda Voigta i Franza Handlosa – dwóch rozczarowanych polityką własnej partii członków Bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (*Christlich-Soziale Union* – *CSU*). Jako trzeci dołączył do nich Franz Schönhuber, również członek *CSU* oraz były dziennikarz telewizyjny w Bawarii, który został zwolniony ze stanowiska po opublikowaniu książki pochwalać swoją przeszłość w *SS*. Bezpośrednią przyczyną odejścia z partii oraz powołania do życia nowej organizacji była, w opinii założycieli Republikanów, niewłaściwa polityka wobec *NRD* prowadzona przez bawarskiego ministra oraz przewodniczącego *CSU* – Franza Josefa Straussa. Przyjęty przez Straussa kurs ustępstw oraz finansowego wsparcia *NRD* spotkał się

<sup>34</sup> Verfassungsschutzbericht 2010, s. 84; S. Meyer, *Aufstieg und Fall einer rechtsextremistischen Partei. Die Mitgliederentwicklung der Deutschen Volksunion*, w: *Politischer Extremismus und Parteien*, E. Jesse, H.-P. Niedermeier (red.), Berlin 2007, s. 263.

<sup>35</sup> Verfassungsschutzbericht 2008, Bundesministerium des Innern, s. 106, [http://www.verfassungsschutz.de/de/publikationen/verfassungsschutzbericht/vsbericht\\_2008/](http://www.verfassungsschutz.de/de/publikationen/verfassungsschutzbericht/vsbericht_2008/).

<sup>36</sup> Verfassungsschutzbericht 2000..., s. 85.

<sup>37</sup> H. Steglich, *Aktuelle Bedeutung und Perspektiven rechtsextremer Parteien in Deutschland. Totalitarismus und Demokratie*, Vol. 7/2010, Issue 1, s. 33-34; Verfassungsschutzbericht 2000..., s. 106.

z szerokim brakiem zrozumienia w szeregach partii. W opozycji do niejako legitymizującej egzystencję Niemiec Wschodnich polityki Straussa głównym celem nowej organizacji było zjednoczenie narodu, czyli unifikacja Niemiec<sup>38</sup>.

W przeciwieństwie do *NPD* i *DVU* *REP* nie był od początku partią ekstremistyczną. Pod rządami Handlosa, pierwszego przewodniczącego przyjął charakter partii sprzeciwu – „przeciwko Straussowi” lub też „przeciwko *CSU*”. Handlos dążył do zjednoczenia szerokiego środowiska prawicowego, w szczególności rozczarowanych zwolenników *CSU*, Akcji Konserwatywnej (*Konservative Aktion*), Partii Bawarskiej (*Bayernpartei – BP*) i innych<sup>39</sup>. Pierwszy program *REP* wskazywał na narodowo-konserwatywny charakter partii, która stara się zająć pozycje na prawo od *CSU* i *CDU*, odcinając się jednocześnie od ugrupowań ekstremistycznych<sup>40</sup>.

Przejęcie przez Franza Schönhubera w 1985 r. stanowiska przewodniczącego spowodowało radykalizację partii. Przejawiało się to zarówno w jej strategii – zbliżenie do środowisk ekstremistycznych, jak i w programie *REP*. W manifestie Siegburskim z 1985 r. zarysowane zostały typowe elementy niemieckiego powojennego prawicowego ekstremizmu: wrogość wobec obcokrajowców wynikająca z zasady etnicznej homogeniczności, obraz świata oparty na antynomii wróg-przyjaciel, relatywizacja zbrodni II wojny światowej, agitacja przeciwko zasadom demokracji, w szczególności zasadzie większości, a także specyficzne dla *REP* dążenie do pokojowego zjednoczenia Niemiec w granicach sprzed II wojny światowej (z 1937 r.), któremu towarzyszyło żądanie zwrotu przez Polskę byłych wschodnich obszarów Niemiec. Zasadniczym elementem programowym *REP* była problematyka imigracji oraz multikulturalizmu. Partia zachowała również elementy konserwatywne, prawo i porządek, dążenie do stworzenia silnego państwa, a także cechowała się populizmem. Poprzez połączenie ekstremizmu i populizmu Republikanie przypominali na początku lat 90. francuski Front Narodowy. Taki kierunek kontynuowany był w kolejnych latach, niemniej jednak od momentu przejęcia władzy w partii przez Rolfa Schlierera (1994 r.) Republikanie zbliżyli się ponownie do narodowo-konserwatywnego kursu z początków swojej egzystencji. W programie z 2002 r. złagodzili antyimigrancką retorykę, uznając możliwość społecznej integracji obcokrajowców z innymi kulturami, a także wyciszyli niektóre antysystemowe i rewizjonistyczne hasła programu. Równocześnie jednak osłabł populistyczny entuzjazm partii<sup>41</sup>. Złagodzenie charakteru *REP* było na tyle wyraźne, że od

<sup>38</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 127-128; S. Kailitz, *Die Republikaner (REP)*, w: *Handbuch der deutschen Parteien...*, s. 367; P. Ignazi, *op. cit.*, s. 71.

<sup>39</sup> R. Grünke, *Die Partei der Republikaner im Wandel der Zeit. Eine extremistische Partei?*, w: *Politischer Extremismus und Parteien...*, s. 94.

<sup>40</sup> P. Ignazi, *op. cit.*, s. 71; Niektórzy badacze oceniają jednak, że partia nie odróżniała się w kwestiach programowych zasadniczo od *CSU*, R. Grünke, *op. cit.*, s. 94-95.

<sup>41</sup> A. Scharenberg, *Brücke zum Mainstream – Mainstream als Brücke. Europäische Rechtsparteien und ihre Politik gegen Einwanderung*, w: *Globalisierter Rechtsextremismus? Die extremistische*

2006 r. partia przestała podlegać obserwacji Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (*Bundesamt für Verfassungsschutz*)<sup>42</sup>. W przeciwieństwie do *NPD* i *DVU* *REP* nie głosi antykapitalistycznych i socjalno-rewolucyjnych haseł, pozostawiając tym samym duży potencjał niezadowolenia z procesu transformacji (głównie w krajach wschodnich) swoim lewicowym (*Die Linke*) i prawicowym (*NPD*, *DVU*) konkurentom. Niemniej jednak podkreślić należy, że część członków partii do dziś wykazuje tendencje ekstremistyczne<sup>43</sup>.

Pod względem strategicznym, od początku swojej egzystencji, partia znajdowała się w ciągłym dylemacie – współpracować czy odseparować się od środowisk ekstremistycznie prawicowych. Zarówno orędownik zbliżenia do *NPD* i *DVU* – Schönhuber, a także jego przeciwnik Schlierer nie byli konsekwentni w swoim działaniu. Szczególnie w czasie niepowodzeń wyborczych perspektywa złagodzenia ekstremistycznego kursu partii tudzież współpracy z *DVU* stawała się dość kusząca. Problematyka ta była źródłem licznych konfliktów i rozłamów w łonie organizacji<sup>44</sup>. Wystąpienie z *REP* w 2001 r. Christiana Kāsa i jego zwolenników, którzy stanowili radykalny nurt opozycyjny wobec Schlierera, nie wyeliminowało konfliktów. Obecnie napięcia związane są głównie z odmienną wizją strategii w wschodnich krajach federacji, gdzie partia posiada najsłabsze struktury, a członkowie i działacze opowiadają się za współpracą z *DVU* i *NPD*. Narodowi Demokraci stali się wyzwaniem dla Republikanów na wschodzie. Chcąc zlikwidować konkurencję, wabią działaczy *REP* miejscami na swoich listach wyborczych. Część aktywistów z Saksonii oraz Hamburga przeszła w ostatnich latach do *NPD*. Warto w tym miejscu wspomnieć, że główny obszar aktywności Republikanów skoncentrowany był w południowych Niemczech, a dokładnie w Badenii-Wirtembergii oraz w Bawarii, gdzie partia otrzymywała najwyższe poparcie w wyborach oraz ma najsilniejsze struktury organizacyjne<sup>45</sup>.

Zauważalne w ostatnich latach, na skutek braku sukcesów wyborczych oraz konfliktów wewnętrznych, znaczne osłabienie partii ma wpływ na jej liczebność. W 1989 r., gdy Republikanie weszli do Parlamentu Europejskiego oraz parlamentu Berlina, partia liczyła 25 tys. członków. W kolejnych latach liczba ta skurczyła się

*Rechte in der Ära der Globalisierung*, T. Greven, T. Grumke (red.), Wiesbaden 2006, s. 81-83; S. Kailitz, *Die Republikaner (REP)*..., s. 371-372.

<sup>42</sup> W latach 1992-2005 r. pod zarzutem dążeń ekstremistycznych Republikanie znajdowali się, podobnie jak *NPD* i *DVU*, pod obserwacją owej instytucji bezpieczeństwa państwa.

<sup>43</sup> S. Kailitz, *Die Republikaner*..., s. 371-372; R. Grünke, *op. cit.*, s. 103-106.

<sup>44</sup> Na początku lat 90., na skutek odrzucenia współpracy z *NPD* i *DVU* z partii wystąpił były członek *NPD* i bliski współpracownik Schönhubera Harald Neubauer. W 1998 r. wówczas już były przewodniczący partii Schönhuber, a także zwolennicy prowadzonej przez niego polityki współpracy, jednocześnie członkowie zarządu *REP* – Krause i Wallner przeszli do *DVU*, patrz: F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 127-129.

<sup>45</sup> S. Kailitz, *Die Republikaner (REP)*..., s. 366-373; F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 127-130.

o jedną trzecią, a od 1994 r. systematycznie spada. W 2007 r. liczba członków kształtowała się na poziomie 5500<sup>46</sup>.

Zgodnie z przedstawioną w części teoretycznej definicją ekstremizmu należy stwierdzić, że *NPD* reprezentuje twardą formę ekstremizmu, *DVU* charakteryzuje się elementami zarówno twardego, jak i miękkiego ekstremizmu, natomiast Republikanie prezentują cechy charakterystyczne dla miękkiego ekstremizmu jak i prosystemowej, konserwatywnej partii populistycznej.

#### TRZY FALE NIEMIECKIEGO EKSTREMIZMU *NPD, DVU I REP W WYBORACH*

Zgodzić należy się niewątpliwie z opinią E. Jesse, że „Historia ekstremistycznej prawicy w Republice Federalnej Niemiec jest w znacznej mierze historią jej słabości i porażek”<sup>47</sup>. Niemniej jednak w różnych fazach i na różnych poziomach wskazać można na kilka znacznych sukcesów analizowanych ugrupowań. W literaturze przyjęło się określać owe wyraźnie wyodrębnione okresy wzrostu poparcia „falami” prawicowego ekstremizmu. Obecnie wyróżnia się trzy fale: pierwsza datowana na okres od zakończenia II wojny światowej do 1953 r., druga to koniec lat 60., początek trzeciej fali datowany jest natomiast na połowę lat 80. i trwa do dziś.

Po wojnie dość szybko nastąpił proces odradzania się radykalnych nurtów politycznych. Już w pierwszych miesiącach w zachodnich strefach okupacyjnych powstały różnego rodzaju organizacje i związki, formalnie demokratyczne, a w rzeczywistości skrajnie prawicowe i lewicowe, w tym także neofaszystowskie. Pierwsze wybory do *Bundestagu*, które odbyły się w sierpniu 1949 r. pokazały, że w społeczeństwie Niemiec Zachodnich wciąż istnieje ekstremistycznie prawicowy potencjał, szczególnie wśród zwolenników narodowego socjalizmu, a także sfrustrowanych, rozczarowanych i zepchniętych na margines ubóstwa bezrobotnych, wypędzonych i uchodźców, poszkodowanych w bombardowaniach, byłych żołnierzy itp. Brak klauzuli zaporowej<sup>48</sup> pozwolił na wejście do *Bundestagu* 17 przedstawicielom ekstremistycznej prawicy. Niemiecka Partia Konserwatywna – Niemiecka Partia Prawicowa (*Deutsche Konservative Partei – Deutsche Rechtspartei – DKP-DRP*) otrzymała 1,8% i 5 mandatów, natomiast Zrzeszenie na rzecz Gospodarczej Odbudowy (*Wirtschaftliche Aufbau-Vereinigung – WAV*) 2,9% i 12 mandatów<sup>49</sup>. Rozdrobniona niemiecka skrajna prawica odniosła również

<sup>46</sup> U. Backes, *Organisationen 2007...*, s. 138.

<sup>47</sup> K. Arzheimer, *Wahlen und Rechtsextremismus...*, s. 67, <http://www.extremismus.com/texte/reader1.pdf>

<sup>48</sup> Została ona wprowadzona przed kolejnymi wyborami do *Bundestagu* w 1953 r. na poziomie 5%. Analogicznie klauzulę zaporową na tym samym poziomie wprowadziły również wszystkie kraje federacji.

<sup>49</sup> P. Ignazi, *op. cit.*, s. 64; [http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/fruehere\\_bundestagswahlen/btw1949.html](http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/fruehere_bundestagswahlen/btw1949.html).

znaczące sukcesy w wyborach do parlamentów poszczególnych krajów federacji. Największym poparciem cieszyła się utworzona w 1949 r. Socjalistyczna Partia Rzeszy (*Sozialistische Reichspartei – SRP*). W maju 1951 r. w wyborach do parlamentu w Dolnej Saksonii otrzymała 11% głosów i 16 mandatów, a w październiku w wyborach do Senatu Bremy 7,7% poparcia<sup>50</sup>.

Represyjne środki podjęte przez władze państwowe (delegalizacja *SRP* w 1952 r. oraz rozwiązanie innych ekstremalnych ugrupowań), a także skuteczne starania *CDU* o włączenie wyborców partii skrajnych do obozu demokratycznej prawicy (m.in. poprzez absorpcję partii znajdujących się w szarej strefie pomiędzy głównym nurtem a ekstremalną prawicą takich, jak *Deutsche Partei – DP* i *Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten – BHE*) spowodowały szybką marginalizację prawicowych ekstremistów w RFN<sup>51</sup>.

Druga fala ekstremizmu zapoczątkowana została udziałem utworzonej rok wcześniej *NPD* w wyborach do *Bundestagu* w 1965 r. Otrzymała ona wówczas 2% poparcia. Był to sukces o niewielkim znaczeniu politycznym, jednakże przyciągający uwagę. Recesja gospodarcza połowy lat 60., a także przesunięcie na lewo *CDU*, która wraz z *SPD* po raz pierwszy w historii Niemiec utworzyła „wielką koalicję”, stworzyło dogodne warunki dla pojawienia się pozaparlamentarnej prawicowej opozycji. Efektem tego była seria spektakularnych sukcesów *NPD* w wyborach do parlamentów krajowych. W latach 1966-1968 Narodowi Demokraci wprowadzili swoich przedstawicieli do 7 parlamentów w: Hesji (7,95% poparcia), Bawarii (7,42%), Nadrenii-Palatynacie (6,92%), Szlezwiku-Holsztynie (5,85%), Dolnej Saksonii (6,98%), Bremie (8,84%) i Badonii-Wirtembergii (9,82%). W 1969 r. *NPD* zabrakło jedynie 0,7%, aby zasiąść w *Bundestagu* (partia otrzymała 4,3% poparcia)<sup>52</sup>. Po tej porażce *NPD* przez wiele następnych lat nie odzyskała sił. Przyczyniły się do tego zarówno wewnątrzpartyjne kłótnie i podziały, jak i opozycyjna rola *CDU*, która radykalizując się była w stanie przechwycić znaczną część wyborców skrajnie prawicowych. Aż do końca lat 80. *NPD* nie była zdolna odzyskać utraconych w latach 70. miejsc w parlamentach krajowych<sup>53</sup>.

Trzecia fala prawicowego ekstremizmu nastąpiła w połowie lat 80. wraz z sukcesami Republikanów w Bawarii w 1986 r. (3,0%) i *DVU* w Bremie w 1987 r. (3,4%), partia otrzymała jedno miejsce w parlamencie<sup>54</sup>. Owo wydawałoby się niewielkie poparcie miało dość duże znaczenie, gdyż przerwało ponad 15-letnią niemoc partii ekstremistycznych. Miejsce w parlamencie Bremy było pierwszym mandatem zdobytym przez partię skrajną od 1968 r. Punkt kulminacyjny nastąpił

<sup>50</sup> R. Stöss, *Die extreme Rechte in der Bundesrepublik. Entwicklung-Ursachen-Gegenmaßnahmen*, Opladen, 1989.

<sup>51</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 126.

<sup>52</sup> U. Hoffmann, *op. cit.*, s. 425.

<sup>53</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 126-127; P. Ignazi, *op. cit.*, s. 66-69.

<sup>54</sup> Partia otrzymała miejsce w parlamencie dzięki podzielonej 5% klauzuli zaporowej pomiędzy należące do *Landu* Bremy miasta Brema i Bremerhaven.

w 1989 r., kiedy Republikanie zdobyli 7,5% głosów w Berlinie Zachodnim, a następnie, w tym samym roku 7,1% w wyborach do Parlamentu Europejskiego wprowadzając do niego 6 posłów. Uzyskanie reprezentacji w wyborach o zasięgu ogólnopaństwowym było niebywałym osiągnięciem dla partii ekstremistycznie prawicowej w Niemczech<sup>55</sup>. Wkrótce okazało się jednak, że na tym szczyblu był to jedyny sukces ekstremalnej prawicy (tab. 1 i 2).

Tabela 1

Wyniki wyborów do Bundestagu 1990-2009  
(liczba\* drugich głosów w %)

|      | DVU | REP | NPD |
|------|-----|-----|-----|
| 1990 | –   | 2,1 | 0,3 |
| 1994 | –   | 1,9 | –   |
| 1998 | 1,2 | 1,8 | 0,3 |
| 2002 | –   | 0,6 | 0,4 |
| 2005 | –   | 0,6 | 1,6 |
| 2009 | 0,1 | 0,4 | 1,5 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Statistisches Bundesamt Deutschland*, <http://www.bundeswahlleiter.de/>

\* Druga połowa posłów jest wybierana tzw. głosami drugimi (*Zweistimmen*) wyborców, które są oddawane na listy kandydatów, przedkładane (wyłącznie przez partie polityczne) dla każdego kraju z osobna, czyli tzw. listy krajowe (*Landeslisten*). Przyp. red.

Żadnej partii ekstremistycznej w powojennych Niemczech nie udało się w wyborach do *Bundestagu* nie tylko przekroczyć magicznej granicy 5%, ale także zbliżyć do wyniku *NPD* z 1969 r. Wielokrotnie partie nie przekroczyły również niezbędnej do państwowego finansowania granicy 0,5% głosów. Należy wskazać na dość duże rozdrobnienie ekstremistycznej prawicy w Niemczech i fakt, iż każdorazowo w wyborach startowały co najmniej dwa ugrupowania. Niemniej jednak sumaryczne poparcie dla owych partii w poszczególnych latach pokazuje, że nawet w najlepszym roku wyborczym (1998) partie te nie weszłyby do *Bundestagu*.

Od 2004 r. *NPD* i *DVU* starały się unikać konkurowania w tych samych wyborach. W tym celu zawiązały tzw. *Deutschlandpakt*. Partie ustaliły harmonogram uczestnictwa w wyborach do 2009 r. Dotyczyło to zarówno wyborów na poziomie ogólnopaństwowym, jak i lokalnym<sup>56</sup>. W wyborach do *Bundestagu* i *PE* układ ten okazał się jednak bezowocny.

<sup>55</sup> P. Ignazi, *op. cit.*, s. 69-73.

<sup>56</sup> Ustalono, że *NPD* przystąpi do wyborów w Badenii-Wirtembergii, Szlezwiku-Holsztynie, Nadrenii Północnej-Westfalii, Nadrenii-Palatynacie, Berlinie, Meklemburgii-Pomorzu Przednim, Sak-

W wyborach do *Bundestagu* uwidocznił się ponadto nierównomierny w skali kraju rozkład głosów na partie ekstremistyczne. Zauważyć można wyraźny podział na Niemcy Zachodnie i Wschodnie. *DVU* i *NPD* otrzymują większe poparcie w krajach wschodnich federacji, natomiast Republikanie na zachodzie Niemiec<sup>57</sup>.

Porównując poparcie wyborcze dla *DVU*, *NPD* i *REP* z tym jakie otrzymują ugrupowania skrajnie prawicowe w innych państwach europejskich – Francji (Front Narodowy), Holandii (Partia dla Wolności), na Węgrzech (Jobbik), czy na Słowacji (Słowacka Partia Narodowa), należy stwierdzić, że niemiecka ekstremalna prawica jawi się jako dość słaba.

Podobnie sytuacja wygląda na płaszczyźnie europejskiej. Mimo iż wybory do Parlamentu Europejskiego mają charakter drugorzędny i często stają się sposobnością do wyrażenia niezadowolenia, a także niechęci wobec ugrupowań establishmentu politycznego, lub po prostu wyborcy uważając je za mniej istotne chętniej eksperymentują, to i tak w niewielkim stopniu popierane są partie ekstremistyczne. Największą, choć wyraźnie słabnącą popularnością wśród badanych ugrupowań cieszą się Republikanie, niemniej jednak z wynikiem 1,3% w 2009 r. znajdują się oni w znacznej odległości od rekordowego poparcia uzyskanego w 1989 r. (tab. 2). Analiza sumarycznego poparcia dla skrajnej prawicy w eurowyborach potwierdza jej bezsilność na poziomie ogólnokrajowym. Podobnie jak w przypadku wyborów do *Bundestagu* sytuacji nie poprawił wspomniany powyżej *Deutschlandpakt*.

Tabela 2

*Wybory do Parlamentu Europejskiego 1989-2009*  
(liczba drugich głosów w %)

|      | DVU | REP | NPD |
|------|-----|-----|-----|
| 1989 | 1,6 | 7,1 | –   |
| 1994 | –   | 3,9 | 0,2 |
| 1999 | –   | 1,7 | 0,4 |
| 2004 | –   | 1,9 | 0,9 |
| 2009 | 0,4 | 1,3 | –   |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Statistisches Bundesamt Deutschland*, <http://www.bundeswahlleiter.de/>

sionii, jak i do *Bundestagu* w 2009 r., natomiast *DVU* będzie kandydować w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. oraz w wyborach w Bremie, Saksonii-Anhalt, Brandenburgii i Turynii. We wszystkich pozostałych wyborach do *Landtagów* do 2009 r. *DVU* nie kandyduje wówczas, gdy do wyborów przystępuje *NPD*. Partia, która nie startuje w wyborach może wystawiać swoich kandydatów na otwartych listach partii kandydującej. Partia niebiorąca udziału w wyborach powinna udzielać wszelkiej pomocy partii startującej.

<sup>57</sup> Patrz: *Vom Fünf- zum Sechsparteiensystem? Entwicklung und Perspektiven der rechtsextremistischen NPD*, w: „Gesellschaft-Wirtschaft-Politik” (GWP) 2/2009, s. 218.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w wyborach lokalnych. Partie ekstremistyczne są w stanie nie tylko wprowadzić swoich przedstawicieli do parlamentów poszczególnych krajów federacji przekraczając 5% klauzulę zaporową, ale także osiągają od czasu do czasu spektakularne sukcesy wyborcze. W 1992 r. w Badenii-Wirtembergii Republikanie osiągnęli poparcie 10,9%, kilka lat później (1998 r.) w Saksonii-Anhalt *DVU* otrzymała 12,9% poparcia. Był to najlepszy wynik dla partii ekstremalnej prawicy w historii powojennych Niemiec. W XXI w. pasmo niepowodzeń przerwali natomiast Narodowi Demokraci, którzy w 2004 r. otrzymali 9,2% poparcia w Saksonii, a dwa lata później udało im się powtórzyć ten sukces w Meklemburgii-Pomorzu Przednim uzyskując 7,3% głosów (tab. 3).

Tabela 3

Wyniki wyborów do Landtagów przekraczające 3,0% głosów

| REP                       |      | DVU                    | "    | NPD                                    |
|---------------------------|------|------------------------|------|----------------------------------------|
| 1989 Berlin Zachodni      | 7,5  | 1987 Brema             | 3,4* |                                        |
| 1990 Berlin               | 3,1  |                        |      |                                        |
| 1992 Badenia-Wirtembergia | 10,9 | 1991 Brema             | 6,2  |                                        |
| 1993 Hamburg              | 4,8  | 1992 Szlezwik-Holsztyn | 6,3  |                                        |
| 1994 Dolna Saksonia       | 3,7  |                        |      |                                        |
| 1994 Bawaria              | 3,9  |                        |      |                                        |
| 1996 Nadrenia-Palatynat   | 3,5  |                        |      |                                        |
| 1996 Badenia-Wirtembergia | 9,1  | 1996 Szlezwik-Holsztyn | 4,3  |                                        |
|                           |      | 1997 Hamburg           | 4,9  |                                        |
| 1998 Bawaria              | 3,6  | 1998 Saksonia-Anhalt   | 12,9 |                                        |
|                           |      | 1999 Brema             | 3,0* |                                        |
|                           |      | 1999 Brandenburgia     | 5,3  |                                        |
|                           |      | 1999 Turyngia          | 3,1  |                                        |
| 2001 Badenia-Wirtembergia | 4,4  |                        |      |                                        |
| 2004 Saksonia             | 3,4  | 2004 Brandenburgia     | 6,1  | 2004 Saara 4,0                         |
|                           |      |                        |      | 2004 Saksonia 9,2                      |
|                           |      | 2006 Saksonia-Anhalt   | 3,0  | 2006 Meklemburgia-Pomorze Przednie 7,3 |
|                           |      |                        |      | 2006 Berlin – Wschód 4,0**             |
|                           |      | 2007 Brema             | 2,7* | 2009 Turyngia 4,3                      |
|                           |      |                        |      | 2009 Saksonia 5,6                      |
|                           |      |                        |      | 2011 Meklemburgia-Pomorze Przednie 6,0 |
|                           |      |                        |      | 2011 Saksonia-Anhalt 4,6*              |

\* Partia otrzymała miejsce w parlamencie dzięki podzielonej 5% klauzuli zaporowej pomiędzy należące do Landu Bremy miasta Brema i Bremerhaven.

\*\* Sumarycznie w Berlinie partia otrzymała 2,6% i nie weszła do parlamentu.

\*\*\* Wyłuszczenia wskazują na wejście przedstawicieli danej partii do poszczególnych parlamentów.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Statistisches Bundesamt Deutschland*, <http://www.bundeswahlleiter.de/de/links/landeswahlleiter.html>.

W sumie od momentu zjednoczenia Niemiec Republikanie trzykrotnie przekroczyli granicę 5% i wprowadzili swoich przedstawicieli do *Landtagów*; Niemiecka Unia Ludowa pięciokrotnie, natomiast Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec czterokrotnie.

Analiza poparcia wyborczego dla analizowanych partii pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków. Po pierwsze podobnie jak w przypadku wyborów do *Bundestagu* *NPD* oraz *DVU* odnoszą znacznie większe sukcesy w krajach wschodnich (wyjątek stanowiło dość wysokie poparcie, jakie *NPD* otrzymała w Zagłębiu Saary w 2004 r.). Republikanie natomiast lepiej wypadają w zachodnich krajach federacji. Po drugie sukcesy poszczególnych partii nie pokrywają się ze sobą czasowo, albowiem *REP* cieszył się największym poparciem od końca lat 80. do połowy lat 90., *DVU* zyskała uznanie w latach 90. do początków XXI w., obecnie natomiast największą popularnością cieszy się *NPD*, której sukcesy przypadają na pierwszą dekadę XXI w. Wybory 2009 i 2011 r. do parlamentów krajów federacji pokazały, że zarówno Republikanie, jak i *DVU* znajdują się na równi pochyłej. W większości krajów federacji partie nie przekroczyły minimum koniecznego do finansowania z budżetu państwa<sup>58</sup>. Republikanie nie zdołali zebrać koniecznych podpisów we wszystkich krajach federacji, w których do tej pory wystawiali swoje listy w wyborach. Ponadto partia straciła na znaczeniu w uważanych tradycyjnie za jej ostoję: Badenii-Wirtembergii oraz Bawarii. Wraz z przegraną w Brandenburgii w 2009 r. *DVU* straciła natomiast swoją ostatnią frakcję parlamentarną. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku *NPD*. Zwyczajowy trend wyborczy z połowy pierwszego dziesięciolecia został wprawdzie zahamowany, a partia straciła w porównaniu z poprzednimi wyborami, mimo to w wyborach w 2011 r. wprowadziła ponownie do *Landtagów* Saksonii oraz Meklemburgii-Pomorze Przednie swoich przedstawicieli. Nie powiódł się natomiast plan wejścia do pozostałych *Landtagów* na wschodzie<sup>59</sup>.

#### PRZYCZYNY SŁABOŚCI NIEMIECKIEJ EKSTREMALNEJ PRAWICY

„Nastrój w Niemczech zrobił się marny. Czy jesteśmy jeszcze krajem społecznej gospodarki rynkowej, czołowego produktu europejskiego modelu państwa socjalnego? Rosnące nierówności są źródłem niepokoju, stresu i zdeprymowania wielu obywateli. A wektor wykluczenia wskazuje nie tylko ku dołowi, lecz także ku górze”<sup>60</sup>. Te słowa napisane przez jedną z czołowych niemieckich komentatorek w 20. rocznicę zjednoczenia Niemiec wskazują, że współcześnie społeczeństwo

<sup>58</sup> Na poziomie krajów wynosi ona 1% głosów.

<sup>59</sup> E. Jesse, *Extremismus in Deutschland...*, s. 91; H. Steglich, *Aktuelle Bedeutung und Perspektiven rechtsextremer Parteien in Deutschland...*, s. 17-24.

<sup>60</sup> P. Buras, *Muzułmanie i inni Niemcy. Republika berlińska wymyśla się na nowo*, Warszawa 2011, s. 71.

niemieckie prześladowają różne lęki i obawy. Związane są one niewątpliwie ze zmianami, jakie dokonały się w Niemczech w ostatnich dziesięcioleciach. Wskazać należy m.in. na przeobrażenia demograficzne, trudny i bolesny proces zjednoczenia Niemiec, kłopoty niemieckiego państwa socjalnego, fiasko multikulturalizmu. Ich konsekwencją są głębokie przemiany społeczno-ekonomiczne i kulturowe. Przeprowadzone w 2006 r. przez Fundację im. Friedricha Eberta badania zatytułowane „Społeczeństwo w procesie reform” pokazują, że wśród 63% ankietowanych zmiany społeczne budzą strach, 46% odczuwało życie jako ciągłą walkę, a 49% było przekonanych, że w przyszłości nie będą w stanie utrzymać swojego standardu życia<sup>61</sup>. Badania wskazały również, że lęki egzystencjalne dotyczyły już nie tylko grup społecznego marginesu, ale także klasy średniej. Trwałe wykluczenia z życia społecznego, które w Niemczech stale postępuje, wiąże się w przypadku grup marginalizowanych, częściej niż innych, z postawami autorytarnymi. Od pewnego czasu socjologowie obserwują tendencję zwykłą w antyimigranckich lub w ogóle ksenofobicznych nastrojach wśród społeczeństwa niemieckiego. Badania przeprowadzone przez naukowców z uniwersytetu w Lipsku w 2004 r., mierzące nastawienia ekstremistyczno-prawicowe wśród społeczeństwa niemieckiego dowiodły, że istnieje wysoka aprobata dla większości ekstremistycznych opinii<sup>62</sup>. Najwięcej badanych przejawiało wrogość wobec obcokrajowców (37,7%) i jest to tendencja rosnąca<sup>63</sup>. Co ciekawe według badań rozkłada się ona równomiernie na wschodnią i zachodnią część Niemiec. Inne studia wskazują, że na tle europejskim Niemcy pod względem „sprzeciwu wobec obcokrajowców” znajdują się w grupie średniej państw UE, z tym że istnieje nieznaczna różnica między Niemcami z zachodu i wschodu kraju. Była NRD okazała się bardziej ksenofobiczna niż reszta kraju<sup>64</sup>. Inny wskaźnik społecznych nastrojów – zadowolenie z demokracji wskazuje również na niepokojące zmiany w społeczeństwie niemieckim. W 2010 r. niezadowolonych z demokracji było 44% Niemców, czyli o 16% więcej niż 10 lat wcześniej<sup>65</sup>. W tej kwestii widoczna jest znaczna różnica między częścią zachodnią i wschodnią Niemiec. Dotyczy ona zarówno społecznej akceptacji demokracji, jak i akceptacji modelu demokracji w Niemczech. Szczególnie niepokojący jest fakt, iż w 2005 r. 22% wschodniemieckich respondentów dopuszczała istnienie, „innej, lepszej formy państwowości”<sup>66</sup>. Ogólny udział tzw. niedemokratów na wschodzie

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>62</sup> Mierzony był m.in. stosunek do prawicowo-autorytarnej dyktatury, szowinizmu, niechęci do obcokrajowców, antysemityzmu itp. Więcej patrz: O. Decker, E. Brähler, *Rechtsextreme Einstellungen in Deutschland*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 42/2005, s. 8-17.

<sup>63</sup> O. Decker, E. Brähler, *op. cit.*, s. 13,15.

<sup>64</sup> U. Backes, *Die Entzauberung der Extremisten? Erfolgsbedingungen der NPD im internationalen Vergleich*, Konrad-Adenauer-Stiftung, 90/2008, s. 25.

<sup>65</sup> P. Buras, *op. cit.*, s. 75.

<sup>66</sup> A. Kopka, *RFN w procesie integracji landów wschodnich – wewnętrzne problemy europejskiego giganta*, w: *Unii Europejska w 2008 roku. Aktualne problemy i najważniejsze wyzwania*, M. Musiał-Karg, T. Wallas (red.), Poznań 2009, s. 215.

Niemiec jest wyższy niż na zachodzie<sup>67</sup>. Niemcy wykazują również brak zaufania do instytucji publicznych oraz osób rządzących – w 1997 r. poziom ten był wyższy niż we Francji<sup>68</sup>. W 2010 r. jedynie 20% badanych deklarowało zaufanie do polityki rządu i *Bundestagu*<sup>69</sup>.

Powyższe dane wskazują wyraźnie, że w Niemczech istnieje nie mniejszy niż w innych krajach europejskich potencjał protestu oraz przekonań, które idą w parze z ekstremistyczno-prawicowym światopoglądem. Rodzi się więc pytanie dlaczego ekstremalna prawica jest taka słaba? Przyczyn należy szukać w obszarze instytucjonalnym, kulturowym, politycznym oraz związanym z organizacją i funkcjonowaniem poszczególnych partii.

### Czynniki instytucjonalne i kulturowe

Przyjęte w ramach danego systemu politycznego rozwiązania instytucjonalne stwarzają odmienne warunki dla funkcjonowania i rozwoju partii skrajnych. Jednakże nie determinują one z góry losów partii, mogą bowiem, ale nie muszą, zmniejszać ich zdolności mobilizacyjne. Jednym z takich elementów jest federalna struktura państwa. Powoduje ona, że wyborcy nie muszą wyrażać swojej złości w wyborach ogólnokrajowych, bo mogą to zrobić na, uważanej za mniej istotną, płaszczyźnie lokalnej. Niemniej jednak taka korekcyjna funkcja wyborów lokalnych może mylić co do rzeczywistej siły partii skrajnych<sup>70</sup>. Przykład francuskiego Frontu Narodowego pokazuje natomiast, że arena lokalna może być równie dobrze traktowana jako rozgrzewka w przygotowaniach do wyborów ogólnokrajowych, gdzie partia zdobywa jeszcze większe poparcie<sup>71</sup>. Do elementów instytucjonalnych zalicza się również kształt systemu wyborczego. W literaturze wskazuje się często na 5% klauzulę zaporową jako utrudnienie dla partii skrajnych. Nie ma ona jednak bezpośredniego wpływu na wysokość poparcia wyborczego, wpływa natomiast ograniczająco na posiadane przez partię mandaty, a tym samym ogranicza dostęp tzw. *newcomer* do organów reprezentacyjnych zarówno na poziomie kraju związkowego, jak i federacji<sup>72</sup>. Pośrednio można naturalnie przypuszczać, iż świadomość oddania głosu na partię, która nie zdoła wejść do parlamentu, a tym samym nie będzie miała reprezentacji powoduje poczucie zmarnowania głosu, co przyczyniać się może do decyzji o głosowaniu na inne ugrupowanie.

<sup>67</sup> U. Backes, *Die Entzauberung der Extremisten?*..., s. 22.

<sup>68</sup> Ch. Westin, *Racism and the Political Right: European Perspectives*, w: *Right-Wing Extremism in the Twenty-First Century*, P. Merkl, L. Weinberg (red.), London 2003, s. 104.

<sup>69</sup> P. Buras, *op. cit.*, s. 75.

<sup>70</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 146.

<sup>71</sup> U. Backes, *Ist ein Ende der Mobilisationsschwäche deutscher Rechtsparteien in Sicht?*, w: *Das deutsche Parteiensystem*, H. Zehetmeier (red.), Wiesbaden 2004, s. 209.

<sup>72</sup> U. Backes, *Die Entzauberung der Extremisten?*..., s. 31.

Na ograniczenie mobilizacji wyborczej partii skrajnych w Republice Federalnej Niemiec może wpływać Urząd Ochrony Konstytucji. Instytucja ta za pomocą sprawozdań przekazuje opinii publicznej krytyczne uwagi na temat specyfiki i aktywności organizacji, które stoją w sprzeczności z zasadami demokracji. Działalność urzędu jest jednym z elementów zakotwiczonej w ustawie zasadniczej *Die Streitbare Demokratie* „broniącej się demokracji”. Przesunięcie ochrony demokracji „w przód”, obejmując monitoringiem organizacje, które są antykonstytucyjne, jednak nie wykorzystują przemocy w działaniu wraz z powyżej wspomnianym upublicznieniem wyników obserwacji na poziomie federacji oraz kraju tworzy instrument unikatowy na skalę światową<sup>73</sup>. Biorąc pod uwagę nazistowską przeszłość Niemiec, opinia Urzędu Ochrony Konstytucji stygmatyzuje partię, co może mieć negatywny wpływ na jej funkcję mobilizacyjną. Niemniej jednak skuteczność tego instrumentu związana jest w dużym stopniu z kulturą polityczną kraju.

Ukształtowana w Niemczech „kultura żalu”<sup>74</sup> związana ze zbrodniami nazistowskimi wpływa na dużą społeczną wrażliwość oraz napiętnowanie zjawisk, organizacji, wydarzeń, które w jakikolwiek sposób nawiązują do niechlubnej przeszłości. W takiej atmosferze ciężko jest o uznanie i akceptację dla partii skrajnych. Stygmatyzacja dotyczy również partii prawicowo-populistycznych, które wyraźnie odcinają się od prawicowego ekstremizmu (przykład Partii Schilla z Hamburga). Opozycja i niechęć wobec ekstremistycznej prawicy widoczna jest w różnorodnych działaniach obywateli. Demonstracje neonazistów konfrontowane są z jeszcze większymi kontrdemonstracjami społecznymi; drukarnie nie przyjmują zleceń od ekstremistów; banki nie chcą obsługiwać ich kont; hotele unikają gości reprezentujących partie skrajne; również media odnoszą się z rezerwą do ekstremalnej prawicy. Partie skrajne mają w związku z tym trudności ze znalezieniem kompetentnej kadry, ponieważ każdy, kto zbliży się do tego typu organizacji, może utracić dotychczasowy szacunek oraz ponieść konsekwencje w życiu zawodowym<sup>75</sup>. Opisane powyżej zachowania świadczą o ukształtowaniu w Niemczech silnego społeczeństwa obywatelskiego, które samo w sobie stanowi barierę dla rozwoju prawicowego ekstremizmu.

### Polityczna struktura sposobności

Rozważając przyczyny słabości, ale także sukcesów partii skrajnych poddać należy analizie otoczenie polityczne, w którym organizacje funkcjonują składające się na tzw. polityczną strukturę sposobności. Jednym z jej elementów jest pozycja i działanie partii w systemie partyjnym.

<sup>73</sup> Jw., s. 58.

<sup>74</sup> Więcej na ten temat patrz: D. Art, *The Politics of the Nazi Past in Germany and Austria*, Cambridge 2006.

<sup>75</sup> U. Backes, *Die Entzauberung der Extremisten?...*, s. 59.

Prawicowi ekstremiści w Niemczech mają dość nietypową w skali europejskiej sytuację, muszą bowiem rywalizować z ugrupowaniami z tego samego bloku – skrajnej prawicy. Ich rozdrobnienie organizacyjne powoduje, że konkurując o poparcie wyborców odbierają sobie wzajemnie głosy. Podczas gdy w większości innych krajów europejskich udało się stworzyć jedną silną organizację skrajnie prawicową, w RFN brakuje partii zdolnej do integracji obozu narodowego. Wynika to zarówno z braku charyzmatycznego przywódcy, jak i z odmienności oraz silnej rywalizacji między poszczególnymi ugrupowaniami.

Aby przyciągnąć wyborców konieczny jest charyzmatyczny demagog, który potrafi zintegrować różnobarwne grupy aktywistów. Najbliższy tej roli był Franz Schönhuber, były przewodniczący Republikanów. Jego następca Rolf Schlierer nie posiada ani zdolności retorycznych ani poczucia humoru swojego poprzednika. Udo Voigt, choć przyczynił się do „odnowienia” *NPD* jawi się raczej jako naczelny aparatczyk partii kadrowej. Gerhard Frey natomiast jest bogatym biznesmenem, ale pozbawionym cech wytrawnego polityka<sup>76</sup>.

Różnice światopoglądowe, a także rywalizacja personalna pomiędzy partiami oraz wewnątrz poszczególnych organizacji uniemożliwiły nie tylko połączenie sił, ale nawet wypracowanie wspólnej strategii niemieckiej skrajnej prawicy. Wierny konstytucji narodowy populizm Republikanów okazał się nie do pogodzenia z antysystemowym narodowym socjalizmem *NPD*. Republikanie odcięli się od współpracy z pozostałymi ugrupowaniami, natomiast zawiązany w 2005 r. Pakt – Niemcy między *NPD* i *DVU* został zerwany przez Narodowych Demokratów w 2009 r., kiedy to Narodowcy wbrew ustaleniom przystąpili do wyborów w Brandenburgii.

Niemniej istotne dla mobilizacji poparcia wyborczego jest również zachowanie partii spoza bloku skrajnej prawicy – zarówno ugrupowań zaliczanych do establishmentu politycznego, w szczególności największego prawicowego konkurenta – *CDU/CSU* oraz skrajnie lewicowej *PDS*.

Ze względu na wspomnianą powyżej dużą wrażliwość problematyki prawicowego ekstremizmu w Niemczech demokratyczne partie polityczne nie pozwalają sobie na machiawelizm, dzięki któremu mogłyby zinstrumentalizować ekstremistów dla własnych celów. Partie przyjęły politykę izolacjonizmu. Jakikolwiek porozumienia ze skrajną prawicą, które mogłyby prowadzić do ich ewentualnego wejścia na salony są zarówno na poziomie poszczególnych krajów, jak i ogólnopanstwowym wykluczone. Socjaldemokraci odrzucili możliwość wygrywania skrajnej prawicy przeciwko Unii Chrześcijańskiej, nie chcąc być uznanym za politycznych cyników. Chadecy (*CDU/CSU*) natomiast wierni są dewizie „na prawo od siebie nie dopuszczamy żadnych demokratycznie legitymowanych partii”<sup>77</sup>. W literaturze

<sup>76</sup> U. Backes, *Ist ein Ende der Mobilisationsschwäche...*, s. 206.

<sup>77</sup> U. Backes, *Die Entzauberung der Extremisten?...*, s. 34.

zachowanie takie określane jest często mianem „oligopolu wyłączenia”<sup>78</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć, że zasada napiętnowania ekstremizmu nie odnosi się w równym stopniu do jej prawicowej i lewicowej formy. Lewicowy ekstremizm postrzegany jest jako uciążliwy, jednak względnie znośny w społeczeństwie demokratycznym. Stąd też tolerancja w stosunku do postkomunistycznej Lewicy (*Die Linke*) jest znacznie większa.

Sytuacja taka może mieć dwojakie konsekwencje. Z jednej strony uniemożliwia legitymizację ugrupowań skrajnych na arenie politycznej i z góry pozbawia ich potencjalnej możliwości udziału w sprawowaniu władzy, z drugiej natomiast daje im sposobność przyjęcia pozycji pozaparlamentarnej opozycji wobec partii establishmentu politycznego. Szczególnie rządy wielkiej koalicji stwarzają korzystną konstelację dla wyrażenia krytyki wobec istniejącego systemu lub jego elementów. Niemniej jednak lata 90. (16-letnie rządy Kohla) nie wskazują na istotne profity z tego względu dla partii antysystemowych.

Wydaje się również, że partie ekstremalne w Niemczech nie zagospodarowały w wystarczającym stopniu tematyki, która dla skrajnej prawicy w Europie stała się źródłem profitów. Były to przede wszystkim: sprzeciw wobec władztwa partii politycznych (elit), problematyka współczesnego państwa dobrobytu oraz migracje. Równocześnie należy jednak podkreślić, że szczególnie problematyka imigracji była w Niemczech efektywnie instrumentalizowana przez partie głównego nurtu. Według badaczy miało to znaczący wpływ na niepowodzenia ekstremistów, w szczególności Republikanów, dla których niezadowolenie z prowadzonej polityki azylowej stało się w dużej mierze źródłem poparcia w 1989 r.<sup>79</sup> Po zaostrzeniu prawa azylowego przez chadeków i SPD problematyka imigracji przestała być „gorącym tematem” wyborczym. Kwestia ta pojawiła się ponownie pod koniec lat 90., kiedy czerwono-zielona koalicja dążyła do nowelizacji regulacji prawnych dotyczących obywatelstwa. Polityzacja owej kwestii przez CDU/CSU, które wyrażały sprzeciw m.in. wobec wprowadzania podwójnego obywatelstwa, ponownie uniemożliwiło partiom skrajnym zawłaszczenie tej problematyki<sup>80</sup>.

Skrajna prawica w Niemczech, szczególnie NPD i DVU, konkuruje o wyborców nie tylko z silną partią chadecką, ale także ze skrajną lewicą – *Die Linke*. Okres koalicyjnych rządów Angeli Merkel pokazał, że polityczna blokada przez partie głównego nurtu, przy dobrym zagospodarowaniu tzw. gorących kwestii (kontrowersje związane z reformą Hartz IV) może przynieść profity politycznym „outsiderom” we wschodnich Niemczech. Wyborczy efekt społecznego protestu został jednak

<sup>78</sup> U. Backes, *Ist ein Ende der Mobilisationsschwäche...*, s. 210.

<sup>79</sup> R. Koopmans, H. Kriesi, *Citoyenneté, identité nationale et mobilisation de l'extrême droite. Une comparaison entre la France, l'Allemagne, Les Pays – Bas et la Suisse*, w: *Sociologie des nationalismes*, P. Birnbaum (red.), Paris 1997, s. 304-307.

<sup>80</sup> F. Decker, L. Miliopoulous, *op. cit.*, s. 148.

ograniczony przez potężnego lewicowego konkurenta. *PDS*, a obecnie *Die Linke*, jako spadkobierczyni komunistycznej *SED*, stała się bowiem naturalną alternatywą dla dużej części obywateli na obszarze byłego NRD.

### Organizacja i funkcjonowanie partii – „agency factors”

Zasadnicza rola poszczególnych partii politycznych w mobilizacji poparcia wyborczego jest niezaprzeczalna. Partia jako racjonalny gracz polityczny ma możliwość kształtowania swojego programu, agendy wyborczej stosownie do sytuacji politycznej, odpowiada również za organizację struktur partyjnych, kadre oraz przywództwo. Poszczególne elementy mogą zwiększać zdolności mobilizacyjne partii lub je osłabiać.

Niezmiernie ważna dla zewnętrznego wizerunku partii jest jej spójność, nadaje ona organizacji profesjonalizmu i wzbudza zaufanie wyborców. Utrzymanie spójności jest trudne szczególnie w sytuacji braku sukcesów wyborczych, stąd też zasadnicza jest siła i autorytet przywódcy, który potrafi zjednać członków. Niewątpliwą słabością w przypadku partii ekstremistycznych jest brak mechanizmów i struktur, które umożliwiają pokojowe rozwiązywanie sporów. Przykładem ugrupowań partii, która na skutek sporów wewnętrznych i słabości lidera utraciła spójność i autorytet jest niewątpliwie *REP*. Tendencje rozłamowe uwidaczniają się również, w ostatnich latach, w łonie *NPD*. Brak charyzmy przewodniczącego, sukcesów partii na zachodzie Niemiec, a także problemy finansowe ugrupowań osłabiły znacząco pozycję Voigta, który od 2008 r. konfrontowany jest z narastającą opozycją ze strony liderów frakcji w krajach związkowych (Andreas Molaua, Holger Apfela, Udo Pastörsa). Rywalizacja dotyczy zarówno władzy w partii, jak i kierunku rozwoju organizacji. Główna oś konfliktu rozgrywa się pomiędzy „drogą saksońską” (narodową i socjalną) przewodniczącego *NPD* w Saksonii – Holgera Apfela a „drogą niemiecką” (agresywną i militarystyczną) Udo Voigta<sup>81</sup>. Przewodniczącemu partii udaje się dotychczas utrzymać na stanowisku, niemniej jednak jego pozycja nie jest już niezachwiana. Niekorzystny wpływ na jedność partii może wywierać federalna struktura państwa. Albowiem regionalnie działające i odnoszące sukcesy frakcje mają problemy z ukształtowaniem silnej struktury centralnej. Jeśli natomiast partia sterowana jest centralnie, jak to ma miejsce w przypadku *DVU*, wykazuje trudności z regionalnym i komunalnym zakotwiczeniem w struktury społeczne, co również wpływa na jej słabość i ogranicza zdolności działania.

Innym problemem partii skrajnych w Niemczech jest brak kompetentnej i doświadczonej kadry, która stanowiłaby silne zaplecze personalne. Młoda i energiczna kadra *NPD*, wspierana dodatkowo przez organizacje neonazistowskie jest

<sup>81</sup> F. Decker, L. Miliopoulos, *op. cit.*, s. 223-224; E. Jesse, *Ist die extremistische NPD dauerhaft gescheitert?...*, s. 302.

wprowadzie niezastąpiona przy organizacji wszelkiego rodzaju aktywności, a także podczas kampanii wyborczej, nie stanowi natomiast potencjału intelektualnego dla partii. Kadra *DVU* jest podstarzała wiekowo oraz politycznie nieaktywna, działacze *REP* natomiast w dużej mierze rozczarowani i sfrustrowani. To, a także wspomniany powyżej brak umiejętności rozwiązywania konfliktów powoduje, że partie, które zdobyły reprezentację w parlamencie z reguły nie były w stanie utrzymać jedności frakcji<sup>82</sup>. Ponadto przedstawiciele partii w ciałach ustawodawczych często przejawiają nieporadność, brak umiejętności współpracy i kompromisów, a nierzadko są źródłem skandali. To wszystko nie pomaga w przekonaniu wyborców o profesjonalizmie i wiarygodności skrajnej prawicy.

Wszystkie partie borykają się również z problemami finansowymi. *DVU* oraz *REP* ze względu na niskie poparcie nie pozwalające im na finansowanie partii z budżetu państwa oraz radykalnie kurczącą się liczbę członków znajdują się na skraju bankructwa. *NPD* choć mocno osłabiona nieprawidłowościami finansowymi w Turynii i koniecznością zwrotu znacznej sumy pieniędzy do kasy państwa, wciąż korzysta z państwowego finansowania, co poprawia jej trudną sytuację<sup>83</sup>. Brak funduszy, ale także brak zaufanej i aktywnej kadry uniemożliwia Republikanom i *DVU* prowadzenie efektywnych kampanii wyborczych, co ogranicza w znacznym stopniu ich szanse na zdobycie elektoratu.

Szczególnie dotkliwą ułomnością ekstremalnej prawicy w Niemczech jest nie tylko wspomniany powyżej brak charyzmatycznego lidera, który miałby zdolności komunikacyjne i przyciągałby tym samym uwagę mediów oraz opinii publicznej, ale także brak efektywnych populistycznych strategii, które na wzór europejskiej skrajnej prawicy werbuja partiom wyborców<sup>84</sup>. Szczególną słabością *NPD* jest jej ideologiczny dogmatyzm, który ogranicza w znacznym stopniu populistyczną zdolność zręcznego manewrowania. Problemem dla Republikanów jest natomiast utrzymujący się wciąż stygmat ich przeszłości. Postrzegana jest ona bowiem do dziś jako partia Schönhubera, której nie udało się odciąć od ekstremizmu.

#### ŹRÓDŁA SUKCESÓW *NPD*

Mimo ogólnej słabości skrajnej prawicy w Niemczech poszczególne partie są w stanie okresowo zmobilizować elektorat na płaszczyźnie lokalnej. Jak pokazują badania największą popularnością cieszy się obecnie Narodowo-Demokratyczna

<sup>82</sup> Dotyczy to zarówno Republikanów, których frakcje w Berlinie, Parlamencie Europejskim oraz w wielu instytucjach komunalnych rozpadły się przed końcem kadencji, jak i *DVU* (w Saksonii-Anhalt i Brandenburgii) oraz najsilniejszej frakcji *NPD* w Saksonii.

<sup>83</sup> H. Steglich, *Aktuelle Bedeutung und Perspektiven rechtsextremer Parteien in Deutschland...*, s. 33-37.

<sup>84</sup> F. Decker, L. Miliopoulos, *op. cit.*, s. 223-224.

Partia Niemiec, której siła koncentruje się w krajach wschodnich, w szczególności w Saksonii oraz Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Sukces *NPD* bazuje na specyficznych uwarunkowaniach, których nie można zaobserwować w zachodnich Niemczech ani tym bardziej na płaszczyźnie ogólnopanstwowej.

Jednymi z najważniejszych są czynniki społeczno-ekonomiczne. Przedstawione wcześniej badania opinii publicznej wykazały, że kraje wschodnie wciąż noszą brzemień „realnego socjalizmu”. Sceptycyzmowi wobec wartości oraz reguł działania państwa demokratycznego towarzyszy pozytywna ocena socjalizmu<sup>85</sup>. Typowo dla krajów byłego bloku wschodniego mieszkańcy nowych krajów wiążą demokrację z sytuacją ekonomiczną federacji. Utrudnia to w znacznym stopniu proces demokratycznej konsolidacji, tym bardziej że trudny proces transformacji systemowej przyczynił się do zaistnienia czynników społecznej marginalizacji np. znacznie wyższy niż w zachodnich Niemczech poziom bezrobocia<sup>86</sup>. Obiektywnie występujące problemy przekładają się na subiektywnie odczuwane poczucie deprecjacji, niezadowolenia oraz braku perspektyw<sup>87</sup>. Prowadzi to do powstania grupy „przegrzanych”, która jest skłonna w większym stopniu oddać głos na radykalną partię protestu. Partie skrajne profitują na wschodzie również dzięki większemu potencjałowi strachu i resentymentów wobec obcokrajowców. Mimo iż rzeczywista liczba migrantów jest mniejsza niż na zachodzie Niemiec, to większa jest wobec nich niechęć.<sup>88</sup> Związane jest to z wieloletnim zamknięciem społeczeństwa byłego NRD na wpływy zewnętrzne, a także towarzyszącym systemowi totalitarnemu brakiem pluralizmu i tolerancji, wartościami, które są podstawą współżycia z innymi kulturami.

Ponadto systematyczne niszczenie społeczeństwa obywatelskiego przez dwie następujące po sobie dyktatury wpłynęło m.in. na niewielkie zdolności rekrutacyjne partii politycznych oraz słabe ich zakorzenienie w społeczeństwie. Wątpliwa identyfikacja partyjna powoduje dużą chwiejność wyborczą, co stwarza szansę zaistnienia partiom nowym.

Deficyt struktur partii prosystemowych na wschodzie, a także brak oferty, która stanowiłaby konkurencję dla inicjatyw podejmowanych przez ekstremistów ułatwiło niewątpliwie subkulturowe i społeczne zakotwiczenie *NPD*. Poprzez połącze-

<sup>85</sup> W okresie 1991-2006 średnio 76% respondentów ze wschodnich Niemiec uważała socjalizm za „w gruncie rzeczy dobrą ideę, która została jedynie źle zrealizowana”, A. Kopka, *op. cit.*, s. 218.

<sup>86</sup> W 2005 r. w Saksonii wynosiło 21,9%, a w całych Niemczech 12, 1%. W 2008 r. różnica w poziomie bezrobocia była wciąż dwa razy większa na wschodzie niż na zachodzie, patrz: U. Backes, *Der NPD Wahlerfolge in Sachsen vom September 2004 und die Erfolgsbedingungen rechtsextremer Parteien in Deutschland*, w: *Lasten diktatorischer Vergangenheit – Herausforderungen demokratischer Gegenwart. Zum Rechtsextremismus heute*, Mittel- und Ostmitteleuropastudien, G. Besier, K. Stoklosa (red.), Band I, s. 140; A. Kopka, *op. cit.*, s. 210-211.

<sup>87</sup> W 2003 r. niezadowolonych tudzież bardzo niezadowolonych z perspektyw na przyszłość było 45% obywateli we wschodnich Niemczech. Liczba ta podwoiła się od 2000 r., patrz: U. Backes, *Der NPD Wahlerfolge in Sachsen...*, s. 140.

<sup>88</sup> U. Backes, *juw.*, s. 141.

nie różnorodnych ruchów – Wolnych Związków Braterskich, *Skinheadów*, Wolnych Nacjonalistów (*Freie Nazionalisten*) oraz innych niezrzeszonych, przy dużym udziale organizacji młodzieżowej (*JN*), *NPD* wniknęła w głąb struktur społecznych. Prawicowy ekstremizm w Saksonii nie jest jednakże fenomenem charakterystycznym jedynie dla subkultury młodzieżowej, sięga on do środka społeczeństwa – co piąty Saksończyk uważa *NPD* za „normalną partię demokratyczną”, co drugi natomiast, że *NPD* „nazywa chociaż rzeczy po imieniu”<sup>89</sup>. Efektem owej społecznej mobilizacji była największa spośród wszystkich partii politycznych (poza *PDS*) rekrutacja członków z krajów wschodnich. Saksonia stała się szybko najsilniejszą jednostką lokalną *NPD*. Tuż przed wyborami 2004 r. partia skoncentrowała wszystkie siły na tym obszarze. Najbardziej doświadczeni aktywiści oddelegowani zostali do Drezna, już wcześniej przeniesiono tam również centrale „*Deutsche Stimme*” oraz młodzieżówkę *NPD*<sup>90</sup>. Ponadto dzięki umowie przedwyborczej z *DVU*<sup>91</sup> oraz porozumieniu z saksońską frakcją *REP*, narodowi demokraci wyeliminowali skrajnie prawicową konkurencję.

W kampanii wyborczej 2004 r. *NPD* połączyła „klasyczne elementy skrajnie prawicowe (nacjonalizm, ksenofobię, antypluralizm, postulaty silnego państwa prawa i porządku, sprzeciw wobec imigracji, aczkolwiek powstrzymywała się od haseł jawnie rasistowskich) z tematyką typową dla partii lewicowych (bezrobocie, nierówny poziom życia na zachodzie i wschodzie Niemiec). Stanowiło to swego rodzaju novum wśród niemieckich partii skrajnej prawicy”<sup>92</sup>. Najważniejszy stał się jednak sprzeciw wobec rządowej reformy systemu zabezpieczenia bezrobotnych i pomocy socjalnej Hartz IV. Partia wykorzystała narastającą przed wyborami falę protestów społecznych, dla których Hartz IV stał się synonimem biedy, wykluczenia i beznadziei. Mieszanka protestu socjalnego oraz krytyki partii głównego nurtu stała się także centralnym elementem kampanii w Meklemburgii-Pomorzu Przednim w 2006 r.<sup>93</sup> Starając się odróżnić od lewicowych ekstremistów, *NPD* łączyła hasła antykapitalistyczne z pewną dozą antykomunizmu, silną niechęcią wobec imigrantów oraz wobec rozszerzenia Unii Europejskiej na wschód. W programie partii znalazły się również kwestie typowe dla poszczególnych krajów federacji.

Przyjęta przez *NPD* strategia okazała się strzałem w dziesiątkę. Prawicowi ekstremiści zdołali skumulować głosy protestu. Ich wyborcy wywodzili się głównie z niższych warstw społecznych, nadreprezentowani byli młodzi mężczyźni (21% w przedziale wiekowym 18-29 lat), bezrobotni (18%), robotnicy (14%) oraz osoby

<sup>89</sup> J. Held, W. Schmidt, *op. cit.*, s. 62.

<sup>90</sup> U. Backes, *Die Entzauberung der Extremisten?...*, s. 35-37.

<sup>91</sup> Pierwsze nieoficjalne porozumienie o niekonkurowaniu w tych samych wyborach. Był to wstęp do późniejszego *Deutschlandpakt*.

<sup>92</sup> Sprzeciw wobec społeczeństwa wielonarodowego oraz napływu obcokrajowców sędzi u prawicowych ekstremistów w parze z postulatami gospodarczymi, krytyką polityki edukacyjnej oraz sprzeciwem wobec rozszerzenia Unii na wschód, *ibidem*, s. 36-37.

<sup>93</sup> H. Steglich, *Die NPD in Sachsen. Organisatorische Voraussetzungen ihres Wahlerfolgs 2004*, „Berichte und Studien” nr 49, 2004, s. 35-38.

z niższym lub średnim wykształceniem<sup>94</sup>. Badania wskazują, iż głosujący na *NPD* w Saksonii byli niezadowoleni z działań rządu i protestowali przede wszystkim przeciwko polityce rynku pracy i Hartz IV (84% wyborców *NPD* odrzucało ową reformę, natomiast dla 57% tematyka ta była przyczyną poparcia *NPD*)<sup>95</sup>. Równocześnie zwolennicy *NPD* wykazywali cechy typowe dla prawicowo-ekstremistycznego światopoglądu – w 50% uważali, że „demokracja nie jest taką dobrą formą rządzenia”, natomiast 96% było zdania, że obcokrajowcy w Niemczech „stanowią niebezpieczeństwo zalania obcym żywiołem”. Dla 38% problematyka obcokrajowców stanowiła przyczynę głosowania na prawicowych ekstremistów<sup>96</sup>.

Reasumując należy stwierdzić, że w przypadku *NPD* głos protestu szedł w parze z głosowaniem ideologicznym. Protestowali poprzez oddanie głosu na *NPD* ci, którzy wykazywali nastawienia niechętnie obcokrajowcom i demokracji. Czysty protest znalazłby prawdopodobnie ujście poprzez głosowanie na *PDS* lub absencję wyborczą. Należy ponad to zauważyć, że znacznie wyższe poparcie dla partii skrajnych we wschodnich krajach jest wypadkową specyficznych w owym regionie uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i politycznych oraz silnej organizacji partii i jej trafnej strategii politycznej.

#### ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona powyżej analiza znaczenia partii ekstremistycznej prawicy na scenie politycznej Republiki Federalnej Niemiec unaoczniała, że zarówno na arenie wyborczej, jak i parlamentarnej stanowią one zjawisko marginalne. Wyjątkiem są sporadyczne sukcesy oraz reprezentacje parlamentarne na płaszczyźnie lokalnej. Analiza źródeł słabości skrajnej prawicy pozwala na stwierdzenie, że największą wagę ma czynnik kulturowy – potępienie i izolacja prawicowego ekstremizmu oraz *agency factors* – słabość organizacyjna partii. Nieco mniejsza, choć również znacząca jest siła integracyjna partii głównego nurtu i skrajnej lewicy.

Potencjał organizacyjny oraz personalny (baza członkowska) partii ekstremistycznej prawicy (z wyjątkiem *NPD* na wschodzie Niemiec) uległ znacznej redukcji w ostatnich latach. Słabość strukturalna, brak środków finansowych oraz sprzyjających uwarunkowań społeczno-politycznych przemawiają m.in. przeciwko sukcesom Republikanów w przyszłości. Na wschodzie, gdzie partie skrajne mogą liczyć na największe poparcie, partia praktycznie nie istnieje. Promowana przez *REP* w ostatnim czasie problematyka antymuzułmańska największe profity mogłaby przynieść w dużych miastach zachodnich Niemiec, tam jednakże powstaje konkurencja w postaci skrajnie prawicowych ugrupowań lokalnych jak np. *Ruch*

<sup>94</sup> J. Held, W. Schmidt, *op. cit.*, s. 61.

<sup>95</sup> H. Steglich, *Die NPD in Sachsen...*, s. 52.

<sup>96</sup> J. Held, W. Schmidt, *op. cit.*, s. 61-62.

Obywatelski pro Köln (*Bürgerbewegung pro Köln*)<sup>97</sup>. Republikanom o narodowo-konserwatywnej tożsamości trudno jest znaleźć miejsce na scenie politycznej pomiędzy CDU/CSU a ekstremistami. Istniejące na poziomie komunalnym reprezentacje partii będą prawdopodobnie jeszcze przez jakiś czas funkcjonować, jednak nie rokują one szans na reaktywację ugrupowania na arenie lokalnej ani tym bardziej ogólnokrajowej.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku Niemieckiej Unii Ludowej. Na skutek wieloletniej centralistycznej polityki Freya partia nie dysponuje praktycznie strukturami regionalnymi. Radykalnemu spadkowi liczby członków towarzyszy tragiczna sytuacja finansowa. Przysłowiowym gwoździem do trumny stało się odejście Freya z zarządu DVU oraz jego wycofanie się z wieloletniego finansowania partii. Bez struktur i pieniędzy DVU jako partia protestu nie jest w stanie wykorzystać uwarunkowań w krajach wschodnich, nie wspominając o ewentualnym odbudowaniu ugrupowania na zachodzie. Konkurencja NPD okazała się w ostatnich latach na wschodzie zbyt silna dla słabej DVU, co m.in. skłoniło partię do podjęcia decyzji o fuzji z Narodowo-Demokratyczną Partią Niemiec. Na skutek skargi złożonej przez frakcje DVU z czterech krajów związkowych, połączenie, które dokonało się 1 stycznia 2011 r. nie jest jeszcze prawnie wiążące. Nowa partia przyjmie nazwę NPD-Die Volksunion.

W związku z powyższym uzasadnionym będzie stwierdzenie, że NPD pozostała obecnie jedynym zdolnym do działania ugrupowaniem ekstremalnie prawicowym w Niemczech. Ostatnie wybory pokazały, że partia wciąż posiada potencjał wyborczy we wschodnich Niemczech. Szanse na zwiększenie poparcia w zachodnich krajach federacji wydają się natomiast niewielkie. Związane jest to zarówno z głęboko zakorzenioną niechęcią społeczną wobec prawicowego ekstremizmu, jak i słabością organizacyjną partii w tamtych regionach. Wydaje się natomiast, że społeczne i polityczne obecność partii w nowych krajach niemieckich jest dość trwała. Jej przetrwanie zależy w dużej mierze od utrzymujących się korzystnych uwarunkowań społeczno-politycznych oraz spójności i zdolności działania partii. O ile pierwszy warunek wydaje się w najbliższej perspektywie pozostać niezmienny, to większy problem stanowi stabilność organizacyjna NPD. Rozbieżności pomiędzy „drogą saksońską” a „drogą niemiecką” mogą bowiem okazać się zbyt duże, co podważy jedność ugrupowania. Szkodliwy dla partii jest również jej twardy ekstremizm, który jest nie do zaakceptowania dla dużej części rozczarowanych polityką obywateli. Stało się to oczywiste dla przywódców NPD w krajach wschodnich. Decyzje zarządu partii wskazują jednak, że pod przewodnictwem Voigta nie złagodzi ona swojego wizerunku.

Piętno narodowego socjalizmu w Niemczech jest wciąż na tyle dotkliwe, że w dającym się przewidzieć czasie, partia jaką jest NPD nie ma szans na zyskanie

<sup>97</sup> H. Steglich, *Aktuelle Bedeutung und Perspektiven rechtsextremer Parteien in Deutschland...*, s. 37.

szerszego uznania i wejścia do *Bundestagu*. Stąd też ekstremistyczna prawica, na chwilę obecną i w najbliższej perspektywie, nie stanowi zagrożenia dla demokracji w Niemczech. Ogólnoświatowe zawirowania i zmiany polityczne, a także radykalne przełomy w społeczeństwie niemieckim mogą naturalnie zmienić szanse partii skrajnych w dłuższym czasie. Stąd też niezbędne jest długoterminowe utrzymanie wszystkich elementów chroniących demokratyczne państwo prawa. Należą do nich m.in. wydolność władz państwowych, efektywność działania rządu, skuteczność instytucji chroniących demokrację, zakorzenienie norm demokratycznych, witalność demokratycznej kultury obywatelskiej, a także bezpieczeństwo zewnętrzne. Dopóki będą one zapewnione dopóty kryzysy gospodarcze, katastrofy naturalne czy też ataki terrorystyczne nie staną się źródłem rozkwitu prawicowego ekstremizmu w RFN<sup>98</sup>.

#### ABSTRACT

*The significance of the extreme right-wing parties on the political scene of the FRG is analyzed in an attempt to answer the question whether today's right-wing extremism poses a threat to democracy in Germany and what are the prospects of its further development. The focus is set on the electoral and parliamentary scene as well as on the parties' organizational and personal potential. In order to assess adequately the possibilities of development of right-wing extremism the sources of previous successes and failures of the studied parties – NPD, DVU and REP – are first defined. Analysis shows explicitly that those parties are a marginal phenomenon both on the electoral and parliamentary arena, with occasional successes on the local scene as the only exceptions. At present the NPD, which is strongest in the eastern federal states, enjoys the biggest popularity. The source of the weakness of the extreme right lies with the cultural factor (condemnation and isolation of right-wing extremism) and the agency factors (the parties' organizational drawbacks). By comparison, the mainstream and extreme left-wing parties manifest a somewhat smaller though also significant integrative strength. Currently the NPD is the only extreme right-wing group capable of operating in Germany. The stigma of National Socialism and staunch extremism of the NPD deprive the party of chances to win broader support and enter the Bundestag at any predictable time. Thus, at present and in the perspective of the near future the extreme right does not pose a threat to democracy in Germany.*

<sup>98</sup> U. Backes, *Die Entzauberung der Extremisten?...*, s. 60.